Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 034.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, SOBOTA, DNIA 5 MARCA 1938. — N -- Nr. 28

Zwierciadło sowieckie.

O Rosji sowieckiej pisze się w świecie wiele. Piszą zawiedzeni byli wybitni działacze komunistyczni, przedstawiciele świata socjalistycznego, którzy mieli sposobność zbliska Rosję poznać.

Ostatnio w „Giornale d'Italia“ ukazał się artykuł pióra **Butenki**, b. charge d'affaires ZSBR., **w Bukareszcie**, który m. in. stwierdza, że **miejsce dawnych kapitalistów w Rosji zajęła klasa burżuazyjna, złożona** w 100 **proc. z Żydów**. Pisze o niezmiernym **upadku**, w jakim znajduje się współczesna Rosja. „Eksperyment rewolucji, który obserwowałem przez 25 lat, przekonał mnie **o fałszu i chimerze** równości socjalistycznej, zastosowanej w życiu codziennym“. Wyszła książka historyka sowieckiego Wiktora Serge'a p. t. „Losy pewnej rewolucji“. Znajdujemy tam **opis** w barwnych obrazach obecnego **stanu** rzeczy **w Sowietach**. **Szalejący terror, nieprzerwane pasmo zbrodni, będących następstwem zbrodni poprzednio popełnionych, jednym słowem zorganizowane piekło na ziemi, mrożące krew w żyłach bezpośredniością zła i krzywdy, wyrządzonej istocie ludzkiej.** Na szczególną uwagę zasługuje także książka Trockiego p. t. „**Zbrodnie Stalina**“. Trocki broni siebie przed zarzutami, stawianymi mu ostatnio w głośnych procesach starych bolszewików. Broni się, ale jednocześnie sam oskarża. Trocki i Stalin prezentują dwie metody walki. Stalin chce utrwalić zdobycze rewolucji w Rosji, aby później, co zresztą ostatnio zapowiedział, **wywołać wrzenie rewolucyjne w całym świecie. Trocki, wykonując program żydowski, dąży do natychmiastowego zrewolucjonizowania świata**, gdyż zwycięski pochód narodowców zagraża żydom w Europie. Walczy o to, aby przy pomocy zwycięskiej rewolucji światowej zająć miejsce Stalina. W zakończeniu książki przepowiada: „Ludzkość znów wstępuje w epokę **wojny, rewolucji. Nie tylko polityczne, lecz i socjalne ustroje będą się walić**, jak domki z kart. Zupełnie możliwe, iż wstrząsy rewolucyjne w Azji i Europie, wyprzedzające obalenie stalinowskiej kliki, przy pomocy kapitalistycznej kontrewolucji, przygotują jej upadek pod ciosem mas pracujących. **Stalin** zejdzie ze sceny, obarczony wszystkimi dokonanymi przezeń **zbrodniami**, nie tylko jako grabarz rewolucji, ale jako najbardziej **złowieszcza kreatura** w historii ludzkości“. Tak pisze Trocki, **za którego rządów w Rosji były popełniane masowe krwawe morderstwa**, o swoim konkurencie — Stalinie.

Gdyby ktoś miał wątpliwości co do tego, jak właściwie wygląda Rosja Sowiecka i co się w niej dzieje, to niech zaglądnie do **prasy sowieckiej**! A tam, jak w **zwierciadle**, znajdzie rzeczywistość sowiecką. Ostatnio organ sowieckich zw. zawodowych „Trud“ zamieścił obszerny artykuł pióra **kierownika** ekspozytury GPU. w mieście Gerkij (dawny Niżnyj Nowgorod). Kierownik GPU. Ławruszyn daje sensacyjne wiadomości z uprzemysłowionego okręgu, który mu podlega. Stwierdza on, **że** wykryto na terenie tego okręgu cały szereg organizacyj opozycyjnych, jak to trockistowców (lewica komunistyczna), esserowskich, kilka organizacyj dywersyjno-sabotażowych, nie mających wyraźnego oblicza i antybolszewicką partię chłopską. Członkowie tych organizacyj potrafili opanować najbardziej odpowiedzialne stanowiska w przemyśle, kolejnictwie i żegludze. Opanowali **także** wydziały personalne szeregu instytucyj i przedsiębiorstw, co umożliwiło im dobieranie swoich ludzi na pracowników tych instytucyj. Przez opanowanie Okr. **Urzędu** Ziemskiego spowodowali niszczenie bydła, zachwaszczanie plantacyj lnu oraz masowe psucie traktorów. Opanowali szereg domen państwowych i kolektywów rolnych. Miano wykryć także grupę rzeźników, **która zarażała różnymi chorobami bydło zarodowe, mięso sprzedawała ludności**, wywołując masowe epidemie. Następnie Ławruszyn opisuje **kontrewolucyjną działalność** prawosławnego duchowieństwa. Także „Leningradzkaja Prawda“ donosi o **działalności** sabotażowej wrogów ludu w zakładach chemicznych, wielkiej fabryce kaloszy, a nawet o aktach dywersyjnych w zakładach przemysłu wojennego.

Gdyby te nawet relacje wybitnych czekistów i pism sowieckich były przesadzone, to świadczą one dobitnie o tym, **jak wygląda Rosja Sowiecka i jak wielkie wstrząsy przechodzi ten wielki bogaty kraj przy rządach** według systemu gospodarki **Marksa**.

K. Wierczak.

Gen. Żeligowski odmawia zaufania Ministerstwu Rolnictwa.

Warszawa. Na łamach „Słowa“ wileńskiego ogłosił gen. Lucjan Żeligowski artykuł pt. **Odmawiam zaufania ministrowi Poniatowskiemu**“, w którym czytamy m. in.:

„Obecne Ministerstwo Rolnictwa prowadzi **politykę błędną i niebezpieczną**. Nie tylko dlatego, że nie organizuje ono mas rolniczych, by skierować ich dynamikę na podniesienie dobrobytu ludności, — nie tylko dlatego, że zużywa środki na organizację polityczną, dążąc do niewiadomych celów, lecz szczególnie dlatego, że w rządzie nie potrafiło wysunąć na czoło wielkiego zagadnienia sprawy ludowej, która zamiast wejść na arenę w atmosferze powagi, przybiera charakter stosunków bolesnych i niebezpiecznych dla narody i państwa. Streszczam, co powiedziałem: **Sprawa ludowa**, której nie docenialiśmy w żadnym okresie historycznym, która stała się źródłem naszej niemocy, obecnie **stała się aktualną**“.

Koniec rodziny Trockich. — Drugi syn umarł, brat aresztowany.

Londyn. „Times“ donosi, że w ZSRR zmarł drugi syn Trockiego, inżynier Sergiusz Bronstein. Bronstein pracował w jednej z irkuckich fabryk i swego czasu puszczono o nim pogłoskę, że chciał wysadzić w powietrze tę fabrykę. Wówczas został aresztowany i **osadzony w obozie izolacyjnym, gdzie ostatnio zmarł wskutek wycieńczenia.** W ten sposób **Trocki** w przeciągu krótkiego czasu **stracił obu synów**: Siedowa w Paryżu i Bronsteina w Rosji.

Moskwa. W mieście Dymitrowka **zdemaskowano brata Trockiego** Bronsteina, którego aresztowano.

Ludowcy trwają przy Nowosielcach. — Kongres Stronnictwa Ludowego opowiada się za samodzielnością polityki ludowcowej.

Kraków. W niedzielę w Krakowie rozpoczął swe obrady **Kongres Stronnictwa Ludowego**. Wiadomo, że w Stron. Ludowym walczą ze sobą dwa prądy. Jeden, któremu patronuje z zagranicy **Witos**, a który w kraju reprezentuje wiceprezes b. poseł **Mikołajczyk**, dąży do utrzymania niezależności Stronnictwa, drugi, któremu przewodzi adwokat warszawski Graliński, opowiada się za **współdziałaniem z socjalistami**, za złagodzeniem opozycji wobec sanacji.

W sobotę miał się odbyć zjazd b. więźniów politycznych, został jednak przez władze zakazany.

Kongres ludowców zgromadził **650** delegatów i **200 gości**. Dziennikarze nie zostali dopuszczeni na salę, zaproszono ich jednak o godz. 15-ej. Sala była udekorowana. Na scenie widniał na zielonym tle olbrzymi transparent z **41** nazwiskami zmarłych chłopów w sierpniu. B. poseł Putek, który nie przyłączył się do strajku chłopskiego, został z sali wyprowadzony przez **straż porządkową**.

Po referatach i dyskusji przyjęto rezolucje, **które mówią**, że Stronnictwo Ludowe **trwa** przy swych postulatach, wyrażonych w Nowosielcach w r. 1936 w obecności marsz. Rydza-Śmigłego. Ludowcy zwracają się do organizacyj politycznych i zawodowych, stających na gruncie tzw. demokracji, aby uzgodniły swą akcję z działalnością Stron. Ludowego. Z całej rezolucji przebija życzliwy stosunek do **Stronnictwa Pracy, a krytyczny do Stronnictwa Narodowego**. W osobnej rezolucji omawiane jest zagadnienie obronności kraju. Prezesem obrany został ponownie **p. Rataj**.

Strzały w Kuratorium Szkolnym w Poznaniu.

Kule, oddane do naczelnika Mikietyńskiego, na szczęście chybiły.

Do gmachu Kuratorium Szkolnego w Poznaniu przybył 28 letni Leon Nawrocki, nauczyciel i udał się do biura personalnego.

W pewnym momencie Nawrocki wyjął rewolwer i oddał kilka strzałów w stronę radcy Mikietyńskiego, nie raniąc go na szczęście, kule bowiem ugrzęzły w oknie.

Strzelającego obezwładniono i wezwano policję, która zabrała Nawrockiego do aresztu. Jak podają, Nawrocki był nauczycielem w Żninie, lecz wskutek choroby nerwowej został w styczniu rb. zwolniony z tej posady.

Prokuratura podjęła zaraz dochodzenia.

Rada Ozonu na Pomorzu.

Nowy szef Ozonu gen. Skwarczyński w toku dalszej reorganizacji tej partii zamianował na wszystkie województwa rady okręgowe. W celach informacyjnych podajemy, że do rady okr. Ozonu na Pomorzu weszli pp.:

Burmistrz Barwicki z Chełmży, dr Betlejewski, kupiec Alojzy Melerski, pracownik umysłowy Michał Dominik, mistrz stolarski W. Rolewski, pracownik umysłowy Roszczyk Stanisław, Marian Wojnowski z Torunia, Augustyn Baranowski, kupiec Adam Korzeniewski, dyrektor PBR. Józef Kałczyński, nauczyciel Michał Wrzesiński z Grudziądza, dyrektor KKO. Leon Donarski ze Swiecia, ks. prałat Czaplewski z Tczewa, Tadeusz Odrowski z pow. chełmińskiego, Andrzej Wachowiak z Gdyni, Wiktor Wendych z Wejherowa, ziemianin Władysław Tittenbrun z pow. świeckiego, Zofia Unrugowa z Gdyni, rolnik Leon Wicki z pow. kartuskiego, rolnik Zygmunt Marszałek, notariusz Ernest Krzemieniecki z Gdyni, notariusz Józef Korman z Kościerzyny.

Echa zajść w Wilnie.

We wtorek dwóch wyrostków zerwało pieczęcie z lokalu Stronnictwa Narodowego przy ul. Mostowej. Administracja drukarni A. Zwierzyńskiego zawiadomiła o tym policję.

Starostwo wileńskie odmówiło pozwolenia na wydawanie pisma pt. „**Goniec Poranny**“, który miał się ukazywać zamiast zawieszonego „**Dziennika Wileńskiego**“.

Prezydia korporacyj „Batoria“, „Polesia“, „Leonidania“, „Concordia“, „Filomatia“ i „Gladia“ oraz prezydium Koła Historyków **odwołały projektowane zabawy na zakończenie karnawału.**

Prezydium korporacji „Filomatia“ **odwołało** uroczystości, związane z jubileuszem 10-lecia, przypadające na dzień 4 marca. Powyższe odwołanie zabaw stoi **w związku z zajściami wileńskimi.**

Zabiegi emerytów o przyśpieszenie zmian w zaopatrzeniach.

Zrzeszenia emerytów opracowały memoriał, który złożony będzie w prezydium Rady ministrów i ministerstwie skarbu w sprawie zmian w obowiązującym ustawodawstwie emerytalnym.

Emeryci domagają się przyśpieszenia wejścia w życie ustawy, uchylającej dekret z r. 1935 przez przesunięcie terminu z dnia 1 lipca na dzień 1-szy **kwietnia** br. Równocześnie wysunięto postulat skasowania opłat nałożonych na emerytów ostatnią ustawą.

Rabin usunął krzyż z sali szkolnej.

Jak donosi „Warszawski Dziennik Narodowy“, w osadzie Bolesławice, w powiecie wieluńskim, w czasie lekcji religii żydowskiej w szkole powszechnej rabin Bełmoc **zdjął krzyż** i usunął go za tablicę. Czynność tę powtarzał zawsze na lekcji religii żydowskiej. Przypadkowo dowiedział się o tym jeden z uczniów chrześcijan, a gdy wiadomość o tym rozeszła się po osadzie, ludność chciała bezcelnego Żyda zlinczować, przeszkodziła jednak temu policja. Przeciwko Bełmocowi wszczęto dochodzenie.

Spisek komunistyczny w Luboniu.

Wylosowany morderca księdza na tajnym zebraniu wywrotowców. — Nici spisku sięgają do Poznania, a nawet podobno do Warszawy.

Luboń. Cała osada Luboń i wszystkie miejscowości okoliczne w dalszym ciągu żywo komentują fakt wstrząsającej zbrodni, jakiej na osobie ks. proboszcza Streicha dopuścił się komunista Wawrzyniec Nowak.

Jak donoszą, w sobotę w jednym z domów w pobliskiej Lubonia miejscowości — Lasek, odbyło się zebranie komunistów. Przewodniczył Wawrzyniec Nowak, notowany w kartotekach urzędu śledczego w Poznaniu jako notoryczny przestępca polityczny, prowadzący na terenie poznańskiego robotę wywrotową. Postanowiono zamordować ks. Streicha z Lubonia. Miano również zgładzić ks. Zarembę ze wsi Wiry. Zebranie było bardzo burzliwe i nikt nie chciał się podjąć tak potwornej misji. Odbyło się ciągnienie. Los padł na Nowaka, który, jak już donosiliśmy, dokonał potwornego czynu. Z kolei Nowak miał zamordować ks. Zarembę. Na zebraniu była również mowa o zgładzeniu wikarego ks. Koperskiego.

W poniedziałek w Lasku i Luboniu aresztowano około 30 osób. Aresztowanych odwieziono do więzienia w Poznaniu. Wśród aresztowanych jest kilku 19 letnich młodzieńców. M. in. aresztowano znanych działaczy komunistycznych — Sternela, Duszczaka i Milera.

Jak podają, nici spisku sięgają podobno aż do Poznania i Warszawy.

Demonstracja przed ambasadą ZSRR

Warszawa. We wtorek wieczorem jakaś grupa przechodniów usiłowała demonstrować przed ambasadą sowiecką na ul. Poznańskiej. Wybito kilka szyb.

Patrol policyjny zatrzymał jako podejrzanych o wybicie szyb małż. Szymańskich i Mariana Butermana. Powodem demonstracji był podobno potworny **mord w Luboniu.**

Ręka Kominternu w zbrodni lubońskiej.

Polska Kat. Ag. Prasowa ogłasza komunikat, w którym, przedstawiwszy szczegółowo ohydną zbrodnię w Luboniu i jej tło, takimi kończy słusznymi uwagami:

„Morderstwo w Luboniu świadczy o jednym, że agenci Kominternu w Polsce w walce z porządkiem społecznym i religią nie cofają się przed najpotworniejszą zbrodnią i że nienawiść do kapłanów katolickich ma u nich cechy patologiczne.

Powinniśmy się spodziewać, że śledztwo wyświetli dokładnie i tło i szczegóły zbrodni. Dla społeczeństwa zaś polskiego stąd płynie nauka, iż w obronie swych najświętszych praw winno się zrzeszać i przeciwstawiać wszelkim próbom agitacji komunistycznej i bezbożniczej.

Strzały w kościele w Luboniu to **strzały ostrzegawcze.** Komintern widocznie „pragnie stosować i u nas praktykę wypróbowaną w Hiszpanii. Musi więc napotkać stanowczy opór. Wszyscy zaś winni pamiętać, że lekceważenie niebezpieczeństwa komunistycznego i bezbożniczego — jest równoznaczne z tolerowaniem spisku przeciw Polsce".

Zabiegi londyńskie o większą pożyczkę dla Żydów w Polsce. — Widocznie bardzo im się źle w Polsce dzieje.

Londyn. Odbyła się konferencja organizacyj żydowskich angielskich, na których dyskutowano sposoby niesienia pomocy Żydom w krajach środkowej i wschodniej Europy, a przede wszystkim w Polsce.

Według danych, przytoczonych na tej naradzie, liczba Żydów w Polsce, potrzebujących pomocy, dochodzi do miliona.

Na zaproszenie konferencji znany pos. Landsbury wygłosił przemówienie, w którym podał swoje wrażenia z niedawnej podróży do Polski i oświadczył, że po powrocie wysunął konkretną propozycję uzyskania większej pożyczki międzynarodowej, przeznaczonej na finansowanie warsztatów pracy dla Żydów w Polsce. Pożyczka zaciągnięta byłaby pod egidą Ligi Narodów, która administrowałaby funduszami, uzyskanymi z pożyczki.

Polscy chłopi nie pojadą na Madagaskar, a jedynie Żydzi.

Na łamach paryskiej **„Illustration"** p. Marcel **Olivier** zaatakował możliwość przydatności Madagaskaru dla osadnictwa. Przeciwstawia się temu poglądowi mjr. Lepecki w „ozonowej" „Gazecie Polskiej", który pisze m. i.:

„Przez lojalność zaznaczam, że rozróżniam kwestię Madagaskaru jako terenu emigracji osadniczej od kwestii emigracji nań Żydów".

Lojalność — naszym zdaniem — conajmniej zbyteczna. **Dla Polski pomiędzy osadnictwa na Madagaskarze może istnieć tylko w związku z koniecznością emigracji żydowskiej.**

Polscy chłopi tam nie pojadą, m. i. ze względu **na obronność kraju,** do której potrzebni są ludzie.

Można jeszcze „DRWĘCĘ"

zapisywać na miesiąc **marzec.**

Sensacyjne aresztowanie w Toruniu.

Jan Schab, brat głośnego wojew. sekretarza BBWR u, włamywaczem.

Toruń. Od dłuższego czasu krążyła w Toruniu uporczywa pogłoska, że brat głośnego sekretarza BBWR u Teofila Schaba popełnił w Toruniu szereg włamań i kradzieży.

Starano się tę skandaliczną sprawę trzymać w tajemnicy — naturalnie tylko do czasu. Nareszcie bomba pękła. Włamywacz, Jan Schab, został osadzony w areszcie.

Działalność kryminalna 29 letniego Jana Schaba datuje się od dłuższego czasu. Od października ub. roku dokonał on w Toruniu i w Podgórzu 14 kradzieży i włamań mieszkaniowych. Kradł pieniądze, biżuterię, garderobę i różne przedmioty wartościowe. Ogólną wartość skradzionych rzeczy ocenia się na 8.376 zł.

Kariera złodziejska Jana Schaba zakończyła się podczas włamania do jednego z mieszkań na Bydgoskim Przedmieściu. Tutaj został ujęty na gorącym uczynku i aresztowany. Znaleziono przy nim „fachowe" narzędzia złodziejskie do włamań i pistolet automatyczny.

Część skradzionych przedmiotów znalazła policja w melinie złodziejskiej przy ul. Prostej 30, część zaś u siostry włamywacza, Stanisławy Hachajowej, mieszkającej w Krakowie. Siostrę Schaba również aresztowano.

W tych warunkach zrozumiały jest nagły wyjazd notariusza Teofila Schaba z Torunia do Baranowicz.

Generalne zgromadzenie Jezuitów.

Miasto Watykańskie. Generał Jezuitów O. Ledóchowski Włodzimierz zwołał na dzień 11 marca br. do Rzymu generalne zgromadzenie zakonu Jezuitów.

Powód zwołania obecnego generalnego zgromadzenia Jezuitów nie jest znany. Pogłoski, jakoby pozostawało to w związku z rezygnacją O. Ledóchowskiego, stanowczo są zaprzeczane.

Goering marszałkiem Rzeszy.

Berlin. Kanclerz Hitler, jako naczelny wódz sił zbrojnych, wręczył ostatnio w kancelarii Rzeszy, buławę marszałkowską feldmarszałkowi Goeringowi.

Z posiedzenia Rady Powiatowej.

(Obrady popołudniowe).

Nowe Miasto. Po przerwie obiadowej przystąpiono do obrad nad dochodami budżetowymi. Dochody zwyczajne wynoszą ogółem 355 806 zł. Podczas debat nad budżetem Cegielni Powiatowej, której dochody i wydatki ustalono na 41,495 zł, stwierdzono, iż podczas ostatniej kampanii wyprodukowano 780 tys. cegieł, obecnie istnieje jeszcze zapas 300 tys. sztuk, w tegorocznej kampanii zaś ma być wyprodukowanych 600 tys. sztuk cegieł. W przeciągu 3 lat umorzy się kredyt towarowy we wysokości 3000 zł, zaciągnięty dla rozbudowy szkoły w Sampławie, który to uchwaliła Rada Pow. na wniosek radn. kapit. rez. Marszałka.

Przewodniczący pow. komisji rewizyjnej p. Niemir stwierdził, iż lustracja wykazała należytą jakość wytwarzanego towaru, co daje gwarancję zbytu.

W budżecie Żwirowni Powiatowej wydatki personalne zredukowano po dyskusji w dziale 1 a do wysokości 1835 zł. Budżet Żwirowni dochodzi w wydatkach i dochodach 185000 zł. Budżet Szpitala Pow. w dochodach i wydatkach wynosi 42.115 zł.

P. Starosta podał też do wiadomości radnych skład Zarządu Ośrodka Zdrowia, który uchwalono, a który imiennie podamy w następnym numerze.

Kwestię zlikwidowania niektórych odcinków dróg powiatowych postanowiono odłożyć do następnego posiedzenia.

Dłuższą debatę wywołała sprawa KKO. Związek rewizyjny żądał mianowicie przeprowadzenia poprawek w statucie, które idą w kierunku zmniejszenia wpływu Rady Powiatowej na skład Rady KKO. M. in. grozi nawet Związek likwidacją KKO w Nowym Mieście, o ile jego zlecenia nie będą spełnione. Głos w tej sprawie m. in. zabierali pp. dyr. Bork oraz dyr. Jankowski. Radni podtrzymali mimo to kilka poprawek do statutu.

Postanowiono następnie przelać na Wydział Pow. zaległości Cegielni Powiatowej. P. Przewodniczący podał do wiadomości, iż Wydział uzyskał z funduszu zapomog — pożyczkowego na r. 1938 9 12 tys. zł z tyt. rozrachunku Skarbu Państwa, a Wydz. Pow., którego pretensje wynoszą 45 tys. zł, za leczenie urzędników.

Za uszkodzony w katastrofie w dn. 2 grudnia ub.r. samochód „Vesta" wypłaci Wydziałowi 4.500 zł.

Radny ks. prof. Dembieński poruszył sprawę sytuacji bezrobotnych, która jest wprost rozpaczliwa, tym bardziej, że nie zanosi się na większy wzrost zatrudnienia, albowiem nie będzie się przeprowadzało w r. bież. ani regulacji Drwęcy ani budowy kolei Jamielnik—Rakowice—Radomno, wątpliwe jest też kontynuowanie robót na szosie za Kurzętnikiem. Poza tym Żwirownia też redukuje zakres pracy. Taki stan jest nie do zniesienia, należy czynić najbardziej kategoryczne starania u władz, by go zmienić na lepsze.

P. Starosta oświadczył, że los bezrobotnych leży mu szczerze na sercu i robi wszystko, by czynniki miarodajne zaznajomić z bolączkami ludności pow. lubawskiego.

P. radny Pukalski uzasadnił konieczność obniżenia opłat za karty rowerowe dla bezrobotnych.

Po poruszeniu sprawy wręczenia karabinów maszynowych pułkowi brodnickiemu p. Starosta zamknął posiedzenie po całodziennych (9 i pół godz.) obradach.

Zajścia w Częstochowie.

Częstochowa. Wobec prowokacyjnego zachowania się Żydów w stosunku do pewnej pielgrzymki na Śląsku doszło tu do zajść antyżydowskich. W Alei Panny Marii powybijano szyby w sklepach żydowskich i poturbowano szereg Żydów. Zajście zlikwidowała policja.

WIADOMOŚCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 4 marca 1938 r.

Kalendarzyk. 4 marca, piątek, † Kazimierza.
5 marca, sobota, † Jana od Krzyża.
6 marca, niedziela, I Postu

Wschód słońca g 6 — 17 m. Zachód słońca. g. 17 — 18 m.
Wschód księżyca g 7 — 03 m. Zachód księżyca g. 20 — 52 m.

Udział w walkach o niepodległość poświadcza Wojsk. Biuro Historyczne przy DOK VIII w Toruniu.

W związku z ogłoszonym w Dzienniku Ustaw RP nr 8 z dn. 9 lutego 1938 r. rozporządzeniem ministra spraw wojskowych o sposobie udowodnienia czynnego udziału w walkach o niepodległość państwa polskiego Ministerstwo Spraw Wojskowych wyjaśnia, co następuje:

1. **Prawo do zaopatrzenia posiadają** wyłącznie osoby, **odznaczone Krzyżem** Niepodległości (z mieczami lub bez) oraz wdowy i sieroty po nich. Jako legitymacja służy dyplom **Krzyża Niepodległości**. Żadnych podań o dalsze zaświadczenia w tej sprawie do Wojskowego Biura Historycznego nadsyłać nie należy.

2. Służba w wojsku polskim od listopada 1918 r. nie uprawnia do korzystania z dobrodziejstw ustawy z dn. 2 lipca 1927 r. o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość państwa polskiego. W związku z tym składanie w tej sprawie podań do Wojskowego Biura Historycznego jest bezcelowe; podania te pozostaną bez odpowiedzi.

3. Do Wojskowego Biura Historycznego należy kierować jedynie podania o stwierdzenie służby w organizacji bojowej PPS, Związku Walki Czynnej, Związku Strzeleckim Strzelcu, Armii Polskiej — tajnej organizacji w latach 1910-1914, Polskich Drużynach Strzeleckich, Drużynach Bartoszowych, drużynach Tow. im. Kościuszki, Drużynach Podhalańskich, pogotowiu bojowym PPS, Oddziale Mikulinieckim, Polskiej Organizacji Wojskowej oraz Sokolich Drużynach Polowych.

4. We **wszystkich innych sprawach** należy zwracać się bezpośrednio do **archiwum wojskowego w Warszawie, ul. Zakroczymska nr 1,** z wyjątkiem oddziałów wielkopolskich i pomorskich, dla których zaświadczenia wydają placówki Wojskowego Biura Historycznego przy dowództwach Okręgów Korpusów w **Poznaniu i Toruniu.**

Z miasta i powiatu.

Jarmark bez Żydów.

Nowe Miasto. W przyszłą środę odbędzie się w naszym mieście jarmark nie tylko na konie, ale i **kramny.** Zwykle dawniej jarmarki takie zalane bywały żydowskim chałaciarstwem, które za marną tandetę wywoziło moc tak ciężko zapracowanego grosza z poza powiatu, które utonęły bezpowrotnie w zachłannych kieszeniach żydowskich wyzyskiwaczy. Od dłuższego już czasu dzięki zabiegom naszego kupiectwa przy życzliwym poparciu patriotycznego naszego i narodowego społeczeństwa udało się zamienić nasze jarmarki na czysto chrześcijańskie i czysto polskie o wyglądzie kulturalnym. Tak powinno i nadal pozostać. **Tego wymaga najżywotniejszy nasz interes** chrześcijański i narodowy i dlatego zwracamy się z gorącym apelem tak do naszego kupiectwa jako i obywatelstwa, aby nie szczędziły żadnych ofiar ni zabiegów, by i tegoroczny jarmark pozostał li tylko jarmarkiem **dla Polaków.**

Poleca się też, by jarmark taki został obesłany jak najliczniej **przez okolicznych zamiejscowych kupców i rzemieślników.**

Po Radzie Okręgowej „Sokoła". — Niektóre cyfry i fakty. Sprawa młodzieży sokolej.

Nowe Miasto. Z b. obszernego sprawozdania sekr. okręgu p. Kłosowskiego za r. 1937 należy podać choć kilka najważniejszych szczegółów. Rok ub. stał pod znakiem zlotu związkowego w Katowicach, na którym było 100 uczestników z okręgu. Sokół lubawski istnieje już 42 lat, prezesem gniazda w Nowym Mieście jest p. Barański, który godność swą piastuje już 14 lat. Sokół brodnicki powstał w r. 1912. Gniazda macierzyste zakładają szereg filii. „Sokół" w Działdowie jest najruchliwszym gniazdem w okręgu. Podkreślono przy tym zasługi p. Krengelewskiego. Jeżeli chodzi o sprzęt, to najlepszy ma gniazdo lidzbarskie. W czytelnictwie prasy sokolej przoduje Brodnica. W okręgu czynnych było 13 gniazd z 543 członkami. Młodzież sokola liczy 154 chłopców w wieku pozaszkolnym i 44 dziewcząt poniżej 18 lat. Szereg trudności ze strony niektórych nauczycieli napotyka wychowanie młodzieży sokolej. O warunkach pracy na polu wych. fizyczn. świadczą fakty odbywania ćwiczeń nawet w salach restauracyjnych. Do budowy własnych sokolni zabrały się: Brodnica i Lubawa mimo, iż zdawało by się, że to są przedsięwzięcia szaleńcze, jak na obecne warunki. Wspomina również p. sekretarz o fakcie ustanowienia przez kurię biskupią kapelanii okręgowej, którą objął ks. prob. Zabrocki.

Sprawozdanie kasowe w zastępstwie obłożnie chorego skarbnika okr. p. Asta złożył p. Grzymowicz.

O sprawach wychow. fizycznego referował p. Lendzion, naczelnik okręgu. W imieniu komisji rewizyjnej w zastępstwie p. Sierszeńskiego sprawozdanie złożył p. Brauer. Komisja stawiła wniosek o udzielenie zarządowi pokwitowania. W dyskusji nad sprawozdaniami zabierało głos szereg mówców, przy czym wyjaśnień w sprawie stosunku prawnego młodzieży szkolnej w „Sokole" wyjaśnił p. Sobecki. Po jednogłośnym udzieleniu Zarządowi absolutorium p. Przewodniczący zarządził przerwę obiadową. Po niej nastąpiły sprawozdania zarządów gniazd.

P. Lendzion przedstawił następnie plan pracy na r. 1938. Przewiduje się m. inn. zawody, lustracje, kurs okręg., zloty. Zlot okręgowy odbędzie się w dn. 10 lipca br. w Nowym Mieście. Preliminarz uchwalono na sumę 2,500 zł. w dochodach i rozchodach.

W miejsce ustępujących członków Zarządu wybrano ponownie pp. Scheerkego, Piskorskiego, Barańskiego, Balcerowicza, Jentkiewicza, Lniskiego, do komisji rew. pp. Sierszeńskiego, Brauera, Pływaczyka (również ponownie). Delegatami do Zarządu Dzielnicowego wybrano znowu pp. prez. Wolskiego, nacz. Lendziona i sekr. Kłosowskiego. Delegatem do Rady Związkowej został p. dr Brasse. W dotychczasowym składzie wybrano też 12 członków Sądu Honorowego.

Następne posiedzenie Rady Okr. uchwalono urządzić w Brodnicy. W Zielone Świątki odbędzie się we Lwowie zjazd

Odbiór bekonów w Lubawie

odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm. o godz. 7-ej rano w następującej kolejności: Gierłoż Polska, Zielkowo, Swiniarc, Zwiniarz, Grodziczno, Lubawa, Rumian, Rumienica, Kiełpiny, Ostaszewo, Rożental, Kazanice, Dębień, Jeglia, Rybno, Byszwałd, Grabowo, Wałdyki, Złotowo, Lubstynek, Czerlin, Omule, Prątnica, Tuszewo.

Odbiór bekonów w Nowym Mieście

odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm. o godz. 7 ej rano w następującej kolejności: Niem. Brzozie, Kamionka, Marzęcice, Tylice, Gwiżdżiny, Wielkie i Małe Bałówki, Mikołajki, Wawrowice, Bratian, Kurzętnik, Rakowice, Bagno, Radomno, Nowy Dwór, Mroczno, Sampława, Grodziczno, Zajączkowo, Nowe Miasto, Jamielnik, Gryźliny, Lekarty, Skarlin.

Zapotrzebowanie na odbiorze w Nowym Mieście duże. Koła Sampława, Zajączkowo, Grodziczno, Targowisko, Rakowice odstawiaja tylko do Nowego Miasta.

Instruktoriat Hodowlany PTR w Nowym Mieście Lub.

ogólnopolski, na który postanowiono się wybrać jak najliczniej. Narzekania na przeszkody, stawiane przez niektórych kierowników szkół młodzieży sokolej, znalazły swój wyraz w rezolucji p. Niemira, która domaga się interwencji władz sokolich u czynników miarodajnych w szkolnictwie.

Bójka młokosów na ulicy.

Nowe Miasto. W środę, 2 bm. o godz. 9 45 wiecz. obok kiosku p. Dudziaka pobili się nieletni Jan Wiśniewski i Miecz. Kirzenkowski. Do bójki użyli noża i młotka. W. zadał nożem przeciwnikowi kilka ciętych ran w głowę, tak, że ten broczył krwią. Gdyby nie pomoc członków „Sokoła", wychodzących z świetlicy PW i WF, którzy przemocą W. odebrali nóż, nie wiadomo, jaki był by epilog bójki.

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Nowym Mieście

przyjmować będzie interesantów w sprawach podatkowych od godz. 10-tej do 12 tej w niżej podanych miejscowościach:

Grodziczno	14	marca	rb.
Krotoszyny	17	„	„
Łąkorz	21	„	„
Lubawa	11 i 25	„	„
Mroczno	24	„	„
Prątnica	28	„	„
Rożental	29	„	„

Kto jeszcze nie przestał popierać Żydów?

Nowe Miasto. We wtorek, dn. 1 bm. wstępowali do żydowskich sklepików mimo ostrzeżeń „pikieciarzy": Prusakowski i Topolewski z żoną — Tereszewo, Rutkowska z synem i synową — Nawra, Majewska z córką — Bratian, Przybyłowska, żona robotnika Nowe Miasto. Natomiast nie jest żydofilem, zaznaczamy to z przyjemnością, p. Fanslau, nauczyciel ze Sugajna. Nazwisko to znalazło się w spisie żydofilów przez omyłkę.

Niesłychane żydofilstwo.

Nowe Miasto. Jak nam donoszą, p. Kirzenkowska żona ogrodnika w Nowym Mieście, posunęła się tak daleko w swym żydofilstwie, że sprowadziła sobie do prowadzenia sprawy przed Urzędem Rozjemczym w sobotę, dn. 26 ub. mies aż z... Lidzbarka — Żyda Samuela Blumana, swego czasu skazanego — jak o tym donosiliśmy — za oszustwo. Postępek p. Kirzenkowskiej jest tak oburzający, że komentarzy nie potrzebuje.

Obrady Rady Okręgowej KSMm.

Nowe Miasto. W czwartek, dn. 3 bm. w salce parafialnej odbyła swe posiedzenie Rada Okręgowa KSMm przy udziale przedstawicieli władz państwowych, duchownych, wojskowych i samorządowych. Obrady wykazały wspaniały dorobek organizacyjny zorganizowanej młodzieży katolickiej. Szczegóły w nrze następnym.

Stow. Właść. Nieruchomości w Nowym Mieście.

Na liczne zapytania członków podajemy do wiadomości że w Dz. Ustaw Nr 9 z 15 II 38 r. ogłoszona została ustawa z 5. II. br. poz. 54|38, w myśl której od 1 czerwca br. egzekucja kapitału wierzytelności hipotecznych (miejskich) jest niedopuszczalna. W sprawach o zapłatę wierzytelności hipotecznych, Sąd na wniosek dłużnika może udzielić ulgi w spłacie długu przez odroczenie zapłaty długu w całości, na okres nie dłuższy niż do 31 grudnia 1939, lub rozłożyć należność na raty do dnia 31 grudnia 1943 r.

Poza tym przypominamy członkom, ze Sekretariat jest czynny w wtorki i piątki od 4—6 po poł. W pilnych sprawach przyjmuje prezes w swoim mieszkaniu co dzień.

Za Zarząd:

(—) Drwęcki sekr. (—) Szczerbicki, prezes.

Kursy gimnazjalne.

Ostatni komunikat.

Pismem Nr. II. — 3396-38 z dnia 18 lutego 1938 r. Kuratorium Okręgu Szkoln. Pomorskiego w Toruniu udzieliło tutejszemu Kołu TCL zezwolenia na prowadzenie „Prywatnych Kursów Gimnazjalnych dla dorosłych" wg. zatwierdzonego statutu. Pismem Nr. II. — 4034-38 z dnia 2 marca rb. Kuratorium mianowało kierownikiem tychże kursów p. prof. Franciszka Manikowskiego, nauczyciela Państw. Gimnazjum. Z powodu mylnej interpretacji z rozmaitych stron wyjaśniamy ostatecznie, że:

Całkowity kurs obejmuje 2 lata nauki i podzielony jest na okresy roczne. Każdy okres realizuje program dwóch klas państw. gimn. ogólnokształcącego (teraźniejszego typu).

Na kursy przyjmuje się kandydatów w wieku od lat 18 począwszy na podstawie świadectw.

Obecnie rozpoczynamy pierwszy okres nauki (czyli I i II klasa obecnego gimn.), który potrwa do czerwca włącznie.

Od początku września rb. rozpocznie się okres drugi czyli III i IV klasa.

Na drugi okres nauki mogą być przyjęci ci, którzy ukończyli pierwszy okres nauki tego kursu lub wykażą się świadectwem ukończenia II klasy gimn. obecnego wzgl. IV klasy dawniejszego typu.

O ile liczba uczestników na kurs pierwszy będzie niedostateczna, tym samym kursy się nie odbędą.

Zgłoszenia kandydatów oraz uczestników przygotowawczego kursu (w grudniu 1937) przyjmuje kierownik kursów p. prof F Manikowski codziennie do godz. 12 w gimnazjum lub po południu w mieszkaniu prywatnym przy ul. Łąkowskiej. Zaznacza się przy tym, że wpisowego się nie pobiera. Ostateczny termin zgłoszeń upłynie z dniem 10 marca br.

Kierownik kursów F. Manikowski. Prezes TCL St. Piotrowski.

„Gdzie diabeł nie może"

to jedna z czołowych współczesnych komedyj polskich, napisana przez Romana Niewiarowicza, którego twórczość literacką zna już nie tylko cała Polska, ale liczne sceny obce. Tłem tej doskonałej komedii — to świat lekarski i warunki bytowania obecnej społeczności polskiej. Komedia „Gdzie diabeł nie może" w triumfalnym pochodzie przeszła już przez wszystkie sceny polskie, a przetłumaczona na języki obce — obecnie graną jest z wielkim powodzeniem na scenach zagranicznych.

Jak wszędzie, tak na scenie Teatru Ziemi Pomorskiej wystawienie komedii „Gdzie diabeł nie może" — spotkało się z ogromnym uznaniem prasy i P. T. Publiczności.

Obsadę tworzą pp.: Ściborowa, Szyszko Bohusz, Cybulska, Scibor, Cybulski, Kuryłło, Rokossowski, Zwoliński i in

Niech nikt nie ominie okazji ujrzenia na scenie Teatru Ziemi Pomorskiej tej koncertowo granej, doskonałej komedii i pospieszy na godz. 20 w niedzielę 6 bm. do sali Hotelu Centralnego w Nowym Mieście i w poniedziałek 7 bm. do sali „Pod Orłem" w Lubawie.

Nieliczne bilety są jeszcze do nabycia w księg. „Drwęca" — Nowe Miasto i w księgarni p. Jankowskiego — Lubawa.

Zebrania Stronnictwa Narodowego

w sobotę, dn. 5 bm. o godz. 5 po poł. w Wielkich **Bałówkach** w mieszk. p. Szycha.

W poniedziałek, 7 bm. o godz. 6 po poł. w **Bratianie** w lokalu p. Zakrzewskiego.

Jak najliczniejszy udział pożądany. Na zebrania przybędą delegaci Zarządu Pow. SN z prezesem ks. prof. Dembieńskim. Legitymacje członkowskie na r. 1938 będzie można jeszcze nabyć przed zebraniem. Zarząd Powiatowy S.N.

W niedzielę, 6 bm., po nabożeństwie odbędzie się walne zebranie czł. S. N. **w Grodzicznie** w lokalu p. Januszewskiego. Przybędzie ks. prof. Dembieński, prezes pow. S. N. i członek zarządu obw. kol. Krych.

Zgromadzenie Stronnictwa Narodowego w Kurzętniku.

W niedzielę, 6 marca rb. odbędzie się w Kurzętniku w lokalu p. Rutkowskiego zgromadzenie (zebranie publiczne) Stronnictwa Narodowego. Termin rozpoczęcia się zgromadzenia: godz. 4,30 po poł. Zarząd Powiatowy S. N.

Złodzieje grasują.

Lubawa. W nocy z środy na czwartek bież. tyg. włamali się złodzieje do składu bławatnego przy ul. Zamkowej, którego właścicielem jest żyd Klejnot. Prawdopodobnie skradziono towaru w wartości ponad 1000 zł. Dochodzenia są w pełnym toku.

Zebranie Stronnictwa Narodowego w Marzęcicach.

W środę, dnia 2 bm. odbyło się w mieszkaniu p. Dreszlera walne zebranie Koła Stron. Nar., któremu przewodniczył kier. kol Wegner. Przemówienie o roli żydostwa i komunizmu w Polsce oraz potrzebie przeciwstawienia im zorganizowanego narodu wygłosił ks. prof. Dembieński, poruszając m in. sprawę zbrodni w Luboniu Wywody ks. Prezesa przyjęto oklaskami. Następnie o walce Obozu Narodowego i jego przeciwnikach mówił sekr. pow. SN kol. Reichel. W dyskusji m. in. przemawiali kol Wegner i kol. Dreszler sen. Skład zarządu na r. 1938 pozostał niezmieniony. Po omówieniu spraw organizacyjnych zwrócił się jeszcze do zebranych ks. prof. Dembieński i zachęcał ich do ofiarnej pracy w szeregach Obozu Narodowego, bez względu na pewne trudności. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Boże, coś Polskę". Należy zaznaczyć, że podobnie jak na innych zebraniach SN. w obwodzie nowomiejskim, przyjęto rezolucję, protestującą przeciwko projekt. ordynacji wyborczej do 6 miast, jako sprzecznemu z interesami Narodu.

Skradli świnię.

Rożental. W jednej z ub. nocy skradziono z niezamkniętego chlewu rolnika Bernarda Kweli świnię wagi ok. 150 kg., wartości 100 zł. Dochodzenia wykazały, że sprawców było dwóch. Zabili oni świnię siekierą w chlewie. W odległości ok 800 m od niego wypatroszyli swą „zdobycz", pozostawiając wnętrzności na miejscu. Skradziono, także siekierę oraz linkę służącą jako lejce. Złodzieje skorzystali z nieobecności właściciela gospodarstwa, który odsiaduje karę więzienną, podczas gdy gospodarstwem zarządza żona K. Dochodzenie trwa.

Pożar.

Otręba. W zabudowaniach małorolnego p. Jana Jabłońskiego wybuchł pożar. Spaliła się stodoła z drzewa, kryta słomą. Szkoda wynosi 1000 zł, stodoła natomiast była ubezpieczona na 800 zł. Pożar powstał zapewne wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Policja prowadzi dochodzenia.

Z Pomorza.

Zebranie Stronnictwa Narodowego.

Działdowo. W ślad za naszą notatką w № 26 „G. M." donosimy, że w niedzielę, 27 ubm odbyła się w Hotelu Polskim odprawa kierowników i delegatów poszczególnych kół powiatowych SN., na której nastąpiło oficjalne przejęcie agend SN pow. działdowskiego przez okręg warszawski. W godzinach popołudniowych zaś odbyło się zebranie SN dla inteligencji, na którym przemawiali wprezes okr warsz. kol. Orsag, referent organizacyjny kol. inż. Przygodzki oraz referent gosp. kol. mgr. Ptakowski. Licznie zebrani przedstawiciele miejsc. i okolicznej inteligencji gorąco oklaskiwali mówców, poruszających aktualne problemy polityczne i gospodarcze, na czoło których wysuwały się sprawy niebezpieczeństwa żydo-komuny, niezależności i bezcelowości innych stronnictw, zawsze żywe zagadnienia unarodowienia polskiego życia politycznego itp. Po ukończeniu przemówień i wysłuchaniu referatów wywiązała się ożywiona i rzeczowa dyskusja, stojąca na b. wysokim poziomie, w której niejednokrotnie podnoszono konieczność wzmożonej akcji organizacyjnej w terenie, Podniosły i uroczysty nastrój cechował powagę zebrania, solwowanego po kilkugodzinnych obradach przez wiceprezesa pow. kol. Niemirycza.

Z sądu okręgowego.

Brodnica. Skazani zostali: Józef Karbowy i Jan Derewlany bez stał. miejsca zamieszk. za napady rabunk., kradz. i tp. sprawy 1. na 8 lat więz. 2. na 10 lat więz., pozbaw. praw na 10 lat oraz umieszczenie po opuszczeniu więzienia w zakł. dla niepoprawnych. Marianna Szymańska z Wądzyna za pomoc na 6 mies. więz. i 10 zł. grzywny, Fr. Długosz z Nowegodworu za nabycie roweru skradz. na 6 mies więz. i 10 zł. grzywny, Fr. Kaczorowski, Leokadia K. (Jadwigi 8) i Józef Wielkanowski (Pokrzydowo) za podanie niezgodnie z prawdą ceny za nieruch. wobec notariusza 1. i 2. na grzywnę po 473 60 z zamianą w razie nieściągalności na areszt, licząc po 20 zł 1 dzień, 3. na grzywnę 236,80 zł. lub areszt (20 zł. — 1 dzień), Helena Jabłońska S min za porzucenie dziecka swego na 6 mies. więz. z zal. aresztu tymczas. J. Budnik z Samina za złożenie fałsz. zeznań w sądzie na 2 l. w. Ksaw. Piotrowicz z Radoszek za uszkodz. celi ar. i ucieczkę w Górznie na 1 mies. ar., Alek. Zbikowski (18 stycznia) za podrobienie podpisu na 2 tyg. ar. z zaw. na 2 lata, Julian i Zofia Mówińscy z Dzierzna za podrob. podpisu po 2 tyg. ar. z zaw. na 2 l., Konrad Perszke — Brodnica (Niskie Brodno) za fałsz. zeznanie na 7 mies. więz. z zaw. na 3 l., Mordka Fillat (Kamionka 1) za usił. przekupstwo urzędnika na 6 mies. więz., 50 zł grzywny i konfiskatę dowodu przestępstwa.

Szczepan Chejka (Przykop 45) za fałsz. zeznanie na 1 mies. aresztu z zaw. na 2 lata. — Ant. Dąbrowski z Wierzchowni, pow. ryp., za fałszywe zeznanie na 1 i pół roku więz, — Marcin Szymczak i Józef Walter z Pol. Brzozia za pobicie śp. Kucy I. na 10 mies. więz., II. na 1 rok więz. — Ant. Rybicki z Kruszyn za zabójstwo śp. Melkowskiego z Wądzyna na 3 lata więz. — Stan. Hadas z Sierakowa za usił. zabójstwa p. dyr. Graffa na 3 mies. aresztu — Sylw. Zwoliński, sołtys z Jastrzębia, za defraudację 1654 86 zł na 8 m. więz. z zaw. na 3 l. i utratę praw obywat. na 2 lata.

Jeszcze o katastrofie autobusowej.

Wąbrzeźno. Podczas katastrofy autobusowej, o której donosimy w dzisiejszym dodatku, ciężko ranni zostali: szofer Biegański z Górzna, Zofia Mroczowska z Wrock czy Cieszyn (obrażenia wewnętrzne). Dyrklaf (obrażenia wewnętrzne, rany na twarzy i szyi) Fr. Kopański z Mroczna, który jechał do Wąbrzeźna do ciężko chorego syna (złamanie lewej nogi, obrażenia ogólne). L. Izbrandt z Wąbrzeźna (obrażenia wewnętrzne kręgosłupa i prawdopodobnie złamanie lewej nogi).

Dochodzenia stwierdziły, że szofer był trzeźwy, lecz zmęczony.

RUCH TOWARZYSTW.

Uwaga! Druhowie KSM. m. oddział Nowe Miasto.

Nowe Miasto. Plenarne zebranie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej odbędzie się w niedzielę, dnia 6 marca rb o godz. 16 tej (4 ta) po poł. w „Ognisku". Przybycie wszystkich druhów jest konieczne.

Kierownictwo Oddziału.

Nowe Miasto. Tow. Spiewu „Harmonia" Przypomina się o lekcji śpiewu, która odbędzie się dziś, w piątek, dnia 4 bm. o godz. 8 ej w lokalu p. Bony. Zarząd.

Uwaga! — Komunikat Związku Wet. Powst. Narod. RP. — Stow. zarejestrowane.

Nowe Miasto. Podajemy niniejszym członkom do wiadomości, że Nadzwyczajne Walne Zebranie z udziałem kom. Zarządu Głównego powstańca dh Hankiewicza odbędzie się w niedzielę, 6 marca br. o godz. 17 tej (5 po poł.) w Hotelu Centralnym, Z uwagi na ważność oraz uzupełnienie wyboru zarządu przybycie wszystkich członków jest konieczne.

Zarząd.

Walne zebranie koła Gospodyń Wiejskich w Lipinkach

odbędzie się w niedzielę po nieszporach, to jest o w pół do czwartej w szkole powszechnej. Przyjmowanie nowych członkiń i o liczny udział prosi Zarząd.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 3. 3.	Bydgoszcz, 2. 3.
Żyto nowe	20.00— 20.25	21,25— 21.50
Pszenica	26.00— 26.50	26 75— 27 25
Jęczmień	19.15— 19 40	18 25— 18.50
Owies	20.25— 20.75	20.00— 20.75
Wyka jara	—	21,00— 22,00
Koniczyna biała	200.00—230.00	200 00—220.00
Koniczyna czerw. sur.	90.00—100.00	125 00—135.00
Groch Viktoria	22 00— 24.50	22 00— 25 00
Groch Folgera	23 50— 25.00	23.50— 25.50
Mąka żytnia 55 proc.	28 75— 29.75	30.75— 31.25
Mąka pszenna 65 proc.	40.25— 40 75	41.00— 42.00
Otręby żytnie	13 50— 14.50	13.75— 14.50
Otręby pszenne grube	16.75— 17.25	16.50— 17.00
Otręby jęczmienne	14.50— 15.50	15.00— 15 50
Mak niebieski	—	100 00—105 00
Gorczyca	34.00— 36.00	32.00— 36.00
Siemie lniane	50.00— 52.00	47.00— 49.00
Rzepak zimowy	54.00— 55.00	53.00— 55 00
Łubin żółty	14.00— 15.00	13.50— 14.00
Łubin niebieski	13.50— 14 00	13 00— 13 50

Za redakcję odpowiedzialny: Józef Zieliński w Nowym Mieście Lub.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę I. Postu.

EWANGELIA,

napisana u św. Mateusza w rozdz. IV. w. 1—11.

W on czas: Jezus był zawiedzion na puszczę od ducha, aby był kuszon od diabła. A gdy pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, potem łaknął. I przystąpiwszy kusiciel, rzekł mu: Jeźliś Syn Boży, rozkaż, aby te kamienie stały się chlebem. Który odpowiadając rzekł: Napisano jest nie samym chlebem żyw jest człowiek, ale wszelkim słowem, które pochodzi z ust Bożych. Tedy go wziął diabeł do miasta świętego i postawił na ganku kościelnym. I rzekł mu: Jeźliś jest Syn Boży, spuść się nadół, albowiem napisano jest: Iż Aniołom rozkazał o tobie i będą cię na ręku nosić, abyś snadź nie obraził o kamień nogi swojej. Rzekł mu Jezus: Zasię napisano jest: Nie będziesz kusił Pana Boga twego. Wziął go zaś diabeł na górę wysoką bardzo i ukazał mu wszystkie królestwa świata i chwałę ich. I rzekł mu: To wszystko dam tobie, jeźli upadłszy uczynisz mi pokłon. Tedy mu rzekł Jezus: Pójdź precz szatanie. Albowiem napisano jest: Panu Bogu twemu kłaniać się będziesz, a Jemu samemu służyć będziesz. Tedy opuścił go diabeł, a oto Aniołowie przystąpili i służyli Jemu.

Na co jest post?

Jest to znamieniem czasów dzisiejszych, że ludzie nie lubią pościć, że prawie nikt nie jest w stanie zadać sobie dobrowolnie jakiś przymus, któryby świadczył o charakterze i silnej woli. Każdy uśmiecha się z politowaniem, gdy się mu mówi o poście. — Post już dawno wyszedł ze zwycz. ju — mówi dużo.

Czy w samej rzeczy post jest tylko zbytecznym ciężarem, który Kościół na nas wkłada? Jeżeliby tak było, to dlaczego ludzie już dawno przed nami pościli, przede wszystkim dlatego, aby Boga przebłagać? Gdy Jonasz zapowiadał Niniwie kary Boże, wszyscy mieszkańcy pościli, nawet i bydłu jeść nie dawali. Także Dawid pościł, gdy zgrzeszył, aż Bóg go znowu łaską Swoją obdarzył. Musi przeto coś być w tym poście, na czym Bogu zależy. Post jest najpierw dobrowolną karą, którą człowiek sam sobie zadaje. Przez dobrowolne wyrzeczenie się rzeczy dozwolonych, do pewnego stopnia zadość czynimy Bogu za niedozwolone używanie zmysłów i władz duszy, którego każdy człowiek w mniejszym lub większym stopniu się dopuszczał.

Post jest przeto środkiem przebłagania Boga. W Piśmie świętym znajdujemy napomnienia ludzi Bożych, aby pościć w włosiennicy i popiele. I Chrystus post zaleca. Tak np. mówi apostołom, którzy napróżno usiłowali wyleczyć opętanego: „Ten rodzaj wypędzić można tylko postem i modlitwą“. (Mat. 17, 20). W innym miejscu Zbawiciel naucza, jak mamy pościć: nie jak faryzeusze, którzy nazewnątrz przybierają smętne oblicze, aby pokazać jak poszczą, lecz w ukryciu. Sam Jezus kryje się w puszczy i pości 40 dni i tyleż nocy.

Na co mamy jeszcze pościć? Post poskramia nasze ciało i nasze pożądliwości, czyni je poddanymi naszej woli. Kto umie i potrafi się przezwyciężyć, ten nie tak łatwo ulegnie pokusie, gdyż przez zwyciężanie swych upodobań wola człowieka staje się silną. Dlatego dziś tyle złego na świecie, ponieważ ludzie nie odmawiają sobie niczego.

Jest to jednym z najlepszych środków, aby utrzymać zdrowie i czerstwość ciała. Przecież wszyscy znawcy medycyny i lecznictwa postowi przypisują wielkie znaczenie zdrowotne. A ponieważ w zdrowym ciele zdrowy mieszka duch, więc i z tego względu post jest wielce zalecenia godnym, dowodzi, jak mądrze Kościół stosuje swe zarządzenia ku pożytkowi nietylko duszy, ale i ciała wiernych.



W Besarabii panuje głód, którego ofiarą padają głównie dzieci. Na zdjęciu 5 wynędzniałych dzieci przed swym domostwem

Polska Rezurekcja w Rzymie.

Polskie rezurekcje wielkanocne nieraz odbywały się już w Stolicy Apostolskiej, tym bardziej, iż w Rzymie znajduje się polski kościół św. Stanisława. — W roku bieżącym po raz pierwszy odprawioną jednak będzie specjalnie uroczysta polska rezurekcja 1 to w jednej z siedmiu największych rzymskich bazylik, — a mianowicie w Bazylice św. Pawła „za Murami“. Powodem tej wyjątkowej uroczystości kościelnej jest przybycie do Rzymu w okresie Świąt Wielkanocnych wielkiej pielgrzymki Ligi Katolickiej, udającej się do „Wiecznego Miasta“ w związku z aktem kanonizacji polskiego świętego **bł. Andrzeja Boboli**.

Pielgrzymka Ligi Katolickiej przebywać będzie w Italji 10 dni. Jej uczestnicy wezmą udział w uroczystościach Wielkiego Tygodnia Rezurekcji polskiej w bazylice św. Pawła oraz w akcie kanonizacji bł. Andrzeja Boboli w bazylice św. Piotra, gdzie dla pielgrzymki zarezerwowane będą specjalne miejsca. Poza tym pielgrzymka obejmuje bogaty program turystyczny, a m. in. zwiedzenie Florencji, Wenecji, Padwy, Neapolu, Pompei oraz wjazd na szczyt Wezuwjusza.

Cena udziału w pielgrzymce — 149. — zł.

Zgłoszenia przyjmują: Liga Katolicka, Katowice, ul. Piłsudskiego 58 oraz **Biuro Podróży „Francopol“** Warszawa, Mazowiecka 9. — Poznań, — Fredry 12. — Lwów, pl. Halicki 7. — Katowice, Dworcowa 18. — Bielsko, Wzgórze 19.

Chleb dla Polaków.

Fabryka chemiczna w Poznaniu odda wyłączną sprzedaż swych wyrobów (kleje, kit szklarski i pasty) na miasto Warszawa, Łódź, Kalisz, Bydgoszcz i Gdynia — członkom Stronnictwa Narodowego.

Mieczarz-Pomorzanin pragnie pracować na Kresach.

W mieście powiatowym woj. poznańskiego jest do objęcia przedsiębiorstwo stolarsko-tokarsko-rzeźbiarskie z maszynami. Cena około 2.500 zł.

W Wielkopolsce jest potrzebna ekspedientka do składu obuwia.

Na Pomorzu jest do wydzierżawienia skład konfekcji i galanterii z mieszkaniem. Również jest do przejęcia warsztat mechaniczny, przedstawicielstwo wirówek i naprawa maszyn rolniczych. Przy tym jest dobra egzystencja również na kołodzieja. Warsztaty i mieszkania do dyspozycji.

Kilku malarzy pragnie osiedlić się na Kresach.

Organizator Spółdzielni szuka pracy na Kresach.

Koło Lublina jest do wykupienia zaprowadzony skład kolonialny za 2 tys.

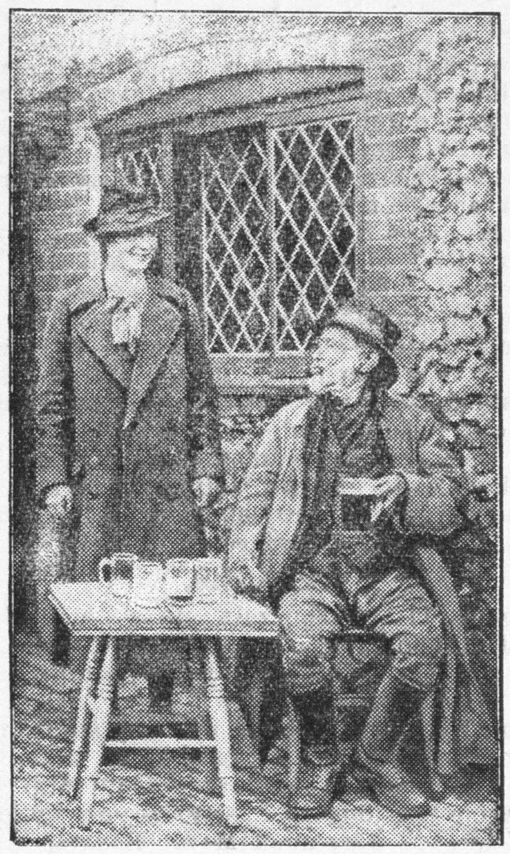
W Bielsku potrzebne są następujące składy: konfekcji męskiej, konfekcji damskiej oraz hurtownia kolonialno-spożywcza. Lokale do dyspozycji. Bliższe szczegóły posiadamy.

W woj. krakowskim jest lokal wolny na skład żelaza, szkła lub skóry.

W woj. lwowskim jest potrzebny młodszy pomocnik handlowy jako kierownik do składu kolonialnego (tylko członek S. N.).

Wydział gospodarczy Stron. Narod. w Poznaniu.

Zaręczyny córki premiera z malarzem.



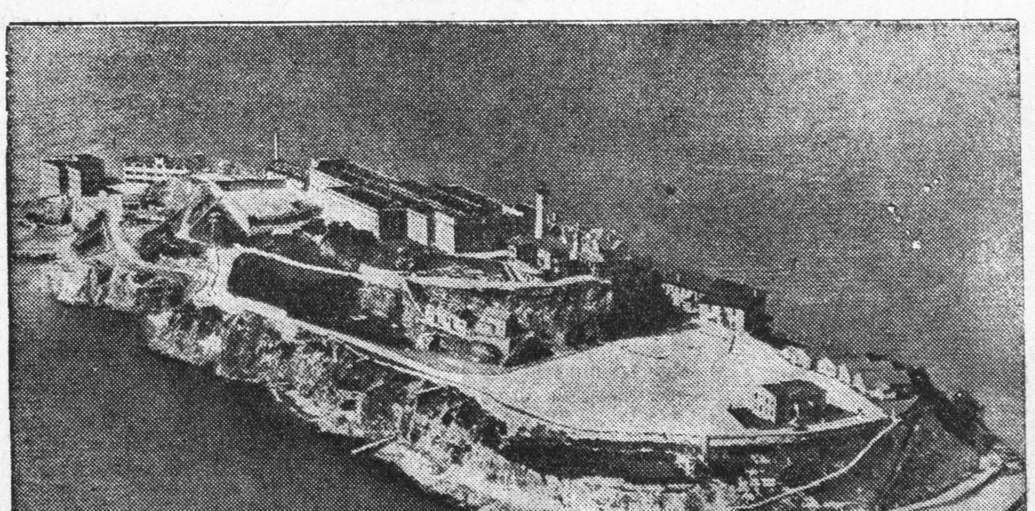
Najstarsza z córek Mac Donalda, zmarłego premiera angielskiego i jego długoletnia współpracowniczka i sekretarka, Izabella, mająca obecnie 34 lata, usunęła się przed rokiem z Londynu w zacisze małej wioski Speen, w hrabstwie Bickingham, gdzie nabyła ze swoich oszczędności na własność romantyczną oberżę. Jako jej właścicielka urządzała w oberży tej różne święta ludowe, konkursy muzyczne i wieczornice, a zwolna tak zżyła się z całą wioską, że nazywają ją tam wprost po imieniu i traktują, jak równą sobie. Częstymi gośćmi w gospodzie „Pod starym pługiem“ są ministrowie i arystokracja angielska.

Ostatnio w oberży w Speen odbyły się zaręczyny Izabelli z młodym malarzem i tapicerem Normanem Ridgleyem, wirtuozem gry na... bębnie i na flecie.

Oczywiście, że wiadomość o zaręczynach wywarła w Londynie olbrzymie wrażenie. Na zdjęciu właścicielka z jednym klientem wieśniakiem, popijającym piwo.



Zdjęcie z jednej miejscowości w Anglii, gdy została nawiedzona silną ulewą.



Na wysepce ameryk. Alcatraz, w zatoce San Francisko, znajduje się ciężkie więzienie.

Idea narodowa coraz silniej promienieje.

Szczerbiec Chrobrego w murach Wszechnicy Jagiellońskiej. — Święto narodowej młodzieży akademickiej. — Obecność ks. metropolity Sapiehy i grona profesorskiego.

15 lat walki o narodowe oblicze krakowskich szkół akademickich przyniosło Młodzieży Wszechpolskiej pełne zwycięstwo. Uwieńczeniem tego zwycięstwa było triumfalne wprowadzenie symbolu Wielkiej Polski — sztandaru ze Szczerbcem Chrobrego w mury starej Wszechnicy Jagiellońskiej — Auli Uniwersyteckiej.

Aula Uniwersytetu Jagiellońskiego bodaj że nie zanotowała jeszcze w swej historii podobnej uroczystości młodego pokolenia.

Uroczyste nabożeństwo.

Niedzielna uroczystość 15-lecia Młodzieży Wszechpolskiej w Krakowie rozpoczęła się nabożeństwem w kościele akademickim św. Anny. Tuż przed godziną 10-tą z murów Uniwersytetu wymaszerowały długie kolumny uczestników uroczystości. Pochód otwierały umundurowane poczty sztandarowe Młodzieży Wszechpolskiej z Krakowa, Lwowa i Poznania. Dalej maszerowały poczty sztandarowe i prezydia korporacyj akademickich, prezydium Stowarzyszenia Studentów Akademii Górniczej w mundurach, oddział członków Młodzieży Wszechpolskiej względnie Sekcji Akademickich S. N. ze Lwowa, Lublina, Poznania, Wilna i Warszawy w liczbie stukilkudziesięciu kolegów i koleżanek, wreszcie oddziały krakowskiej Młodzieży Wszechpolskiej, ugrupowane według wydziałów i uczelni. W kościele, który wypełnił się szczelnie młodzieżą akademicką i starszym społeczeństwem, znaleźli się także liczni profesorowie wyższych uczelni krakowskich oraz przedstawiciele władz Stronnictwa Narodowego.

Mszę św. odprawił kurator MW ks. prof. Archutowski, który też poświęcił sztandar. Kazanie wygłosił kapelan akademicki ks. Kurowski. Podczas Mszy śpiewał art. opery Romanowski przy akompaniamencie prof. Garbusińskiego. Uroczystość kościelną zakończono odśpiewaniem „Boże, coś Polskę"...

Po Mszy św. uczestnicy uroczystości udali się pochodem do gmachu Coll Nov. Przed gmachem uniwersytetu odbyła się defilada przed nowopoświęconym sztandarem.

Akademia.

O godz. 11-ej rozpoczęła się w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego uroczysta akademia. Aulę i przyległą salę oraz korytarze wypełniło z górą półtora tysiąca osób.

Obok katedry półkolem ustawiły się sztandary MW i korporacyj. Nowy sztandar krakowskiej MW złożony został na stole przed katedrą. Jedna strona sztandaru bogato i artystycznie wykonanego, przedstawia wizerunek Matki Boskiej z Dzieciątkiem i złotą koroną w ręku i napisem: „Ora pro nobis". Z boków stylizowane herby Państwa i Krakowa.

Druga strona zawiera na czerwonym środkowym polu Szczerbiec Chrobrego, na bocznych białych polach motywy dekoracyjne. Ta strona zawiera napis: Młodzież Wszechpolska — Kraków.

Na wprost katedry honorowe miejsce zajął książę Metropolita Sapieha — witany szczególnie serdecznie przez młodzież akademicką. Książę Metropolita zaszczycił swoją obecnością całą akademię aż do jej zakończenia, biorąc żywy udział w jej przebiegu.

Obok księcia Metropolity zajęli miejsca ks. biskup prof. UJ Godlewski i ks. prałat Masny. W tym samym rzędzie zasiedli wiceprezes Zarządu Głównego SN dr Tadeusz Bielecki, prezes okręgowy SN dr Pozowski, prezes grodzki płk. Wołkowicki.

Krzesła senatu uniwersyteckiego zajęli profesorowie wyższych uczelni. Obok nich zasiedli: prezes Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego prof. Wł. Folkierski i inni. W krzesłach na sali zasiedli m. in. rektor Sem. Duchownego ks. Czartoryski, kapelan akademicki ks. Kurowski, liczni seniorzy Młodzieży Wszechpolskiej, przybyli na zjazd z wszystkich stron kraju.

Akademię rozpoczęto odśpiewaniem „Jeszcze Polska", po czym zabrał głos kurator MW ks. prof. Archutowski, wygłaszając dłuższe przemówienie.

Nieście Polsce odrodzenie.

Ujmując w swoje ręce nowy sztandar MW ks. prof. Archutowski m.in. mówił:

— Uważam sobie za miły zaszczyt, który spełniam w imieniu komitetu honorowego, że jako Kurator mogę wręczyć ten sztandar przedstawicielowi — prezesowi Młodzieży Wszechpolskiej. — Zanim go oddam w jego ręce, zwracam się do wszystkich członków z wezwaniem.

Abyście uważali ten sztandar i widome na nim symbole za żywe swe hasła, wskazując nie tylko cel i zadania wasze, ale także metody postępowania przy ich realizacji..

abyście uważali ten sztandar za swoją świętość i w obronie jego jako też haseł na nim wypisanych — gotowi byli do poświęceń.. do ofiary...

Czy to przyrzekacie?"

Z sali pada w odpowiedzi:

Przyrzekamy!

Wręczając sztandar prezesowi MW p. Zabickiemu — kończy ks. prof. Archutowski:

„..Wysoko podnoście swój sztandar.. Skupiajcie pod nim jak najliczniejsze szeregi młodzieży akademickiej, wznoście dumnie w górę czoła i nieście Polsce odrodzenie"..

Z kolei prezes Młodzieży Wszechpolskiej wręczył sztandar chorążemu, który złożył przyrzeczenie, zakończone odśpiewaniem przez obecnych Hymnu Młodych.

Życzenia.

Pierwszy przemawiał imieniem Stron. Narod., wiceprezes Zarządu Głównego SN. dr Tadeusz Bielecki, powitany oklaskami przez zebranych.

— „I to was łączy z tym głębokim nurtem idei narodowej w Polsce. Jako inteligencja bylibyście — bez tego organicznego z nami związku — kwiatem cieplarnianym, oderwanym i odgrodzonym od rzeczywistości życia.

„Służycie idei narodowej polskiej, idei, która nie szuka obcych wzorów i zapożyczeń, bo ma na swoim czele człowieka, który wcześniej niż gdziekolwiek indziej stworzył nacjonalizm i narodowi naszemu wykreślił historyczne drogi Ten człowiek — to Roman Dmowski, w którego imieniu także mam zaszczyt złożyć życzenia".

Na życzenia te sala odpowiadała długotrwałymi oklaskami.

Dalsze życzenia składali kolejno przedstawiciele wszystkich innych środowisk akademickich.

Na zakończenie życzeń prezes MW. p. Żabicki zakomunikował o nadejściu kilkudziesięciu telegramów z życzeniami, z których odczytał depeszę od prezesa Zarządu Głównego Stron. Narod. mec. K. Kowalskiego.

Wbijanie gwoździ pamiątkowych.

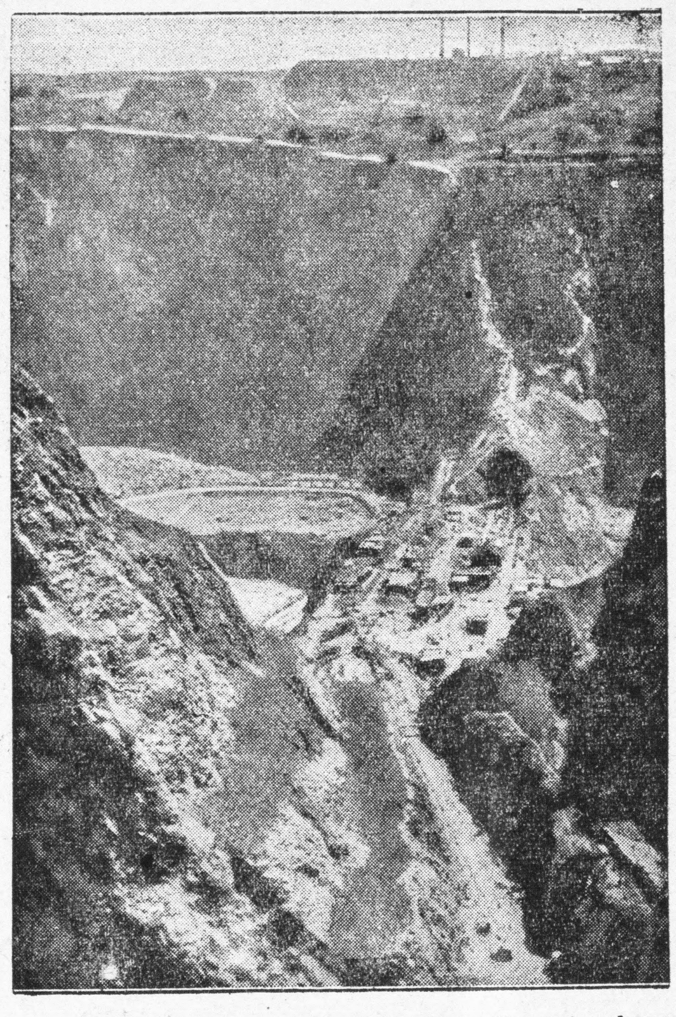
Z kolei rozpoczęło się wbijanie gwoździ pamiątkowych do tarczy honorowej. Pierwszy gwóźdź w imieniu Romana Dmowskiego wbił dr Tadeusz Bielecki, następny wbił własnoręcznie ks. Metropolita Sapieha, dalej protektorzy uroczystości itd.

W następnej części akademii prof. Ign. Chrzanowski wygłosił wykład pt. „Młodość Rom. Dmowskiego". Piękny i głęboki, przeszło godzinny wykład zakończył się długotrwałymi oklaskami i manifestacją na cześć Romana Dmowskiego.

Podniosłą uroczystość zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych.

* * *

Po akademii odbyło się uroczyste przyjęcie stukilkunastu kandydatów na członków zwyczajnych Młodzieży Wszechpolskiej i złożenie przez nich przyrzeczenia na nowy sztandar MW.



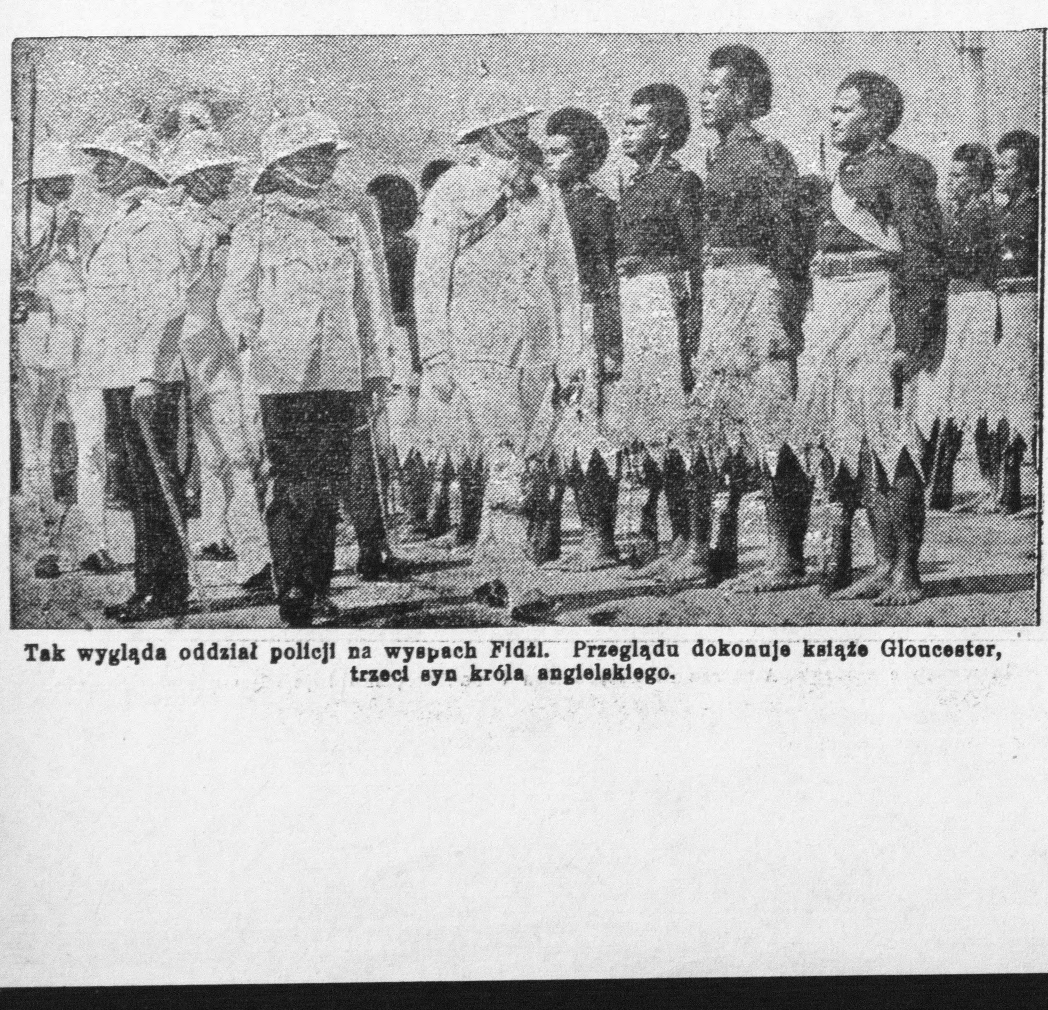
Jednym z najcenniejszych minerałów jest diament, słynny ze swej twardości i gry barw po odpowiednim oszlifowaniu. Chemicznie jest to idealnie czysty węgiel. Ogrzany silnie, płonie i spala się. Najbogatsze złoża diamentowe znajdują się w Transwaalu (poł. Afryka). Wielkość diamentów oblicza się karatami. (W różnych krajach waga karatu jest różna i waha się od 197—207 miligramów). Największy diament nazywa sie Cullinan i jest własnością króla angielskiego. Ma on 3024 karaty Na naszym zdjęciu widzimy jedną z wielkich kopalń diamentowych w Afryce Południowej



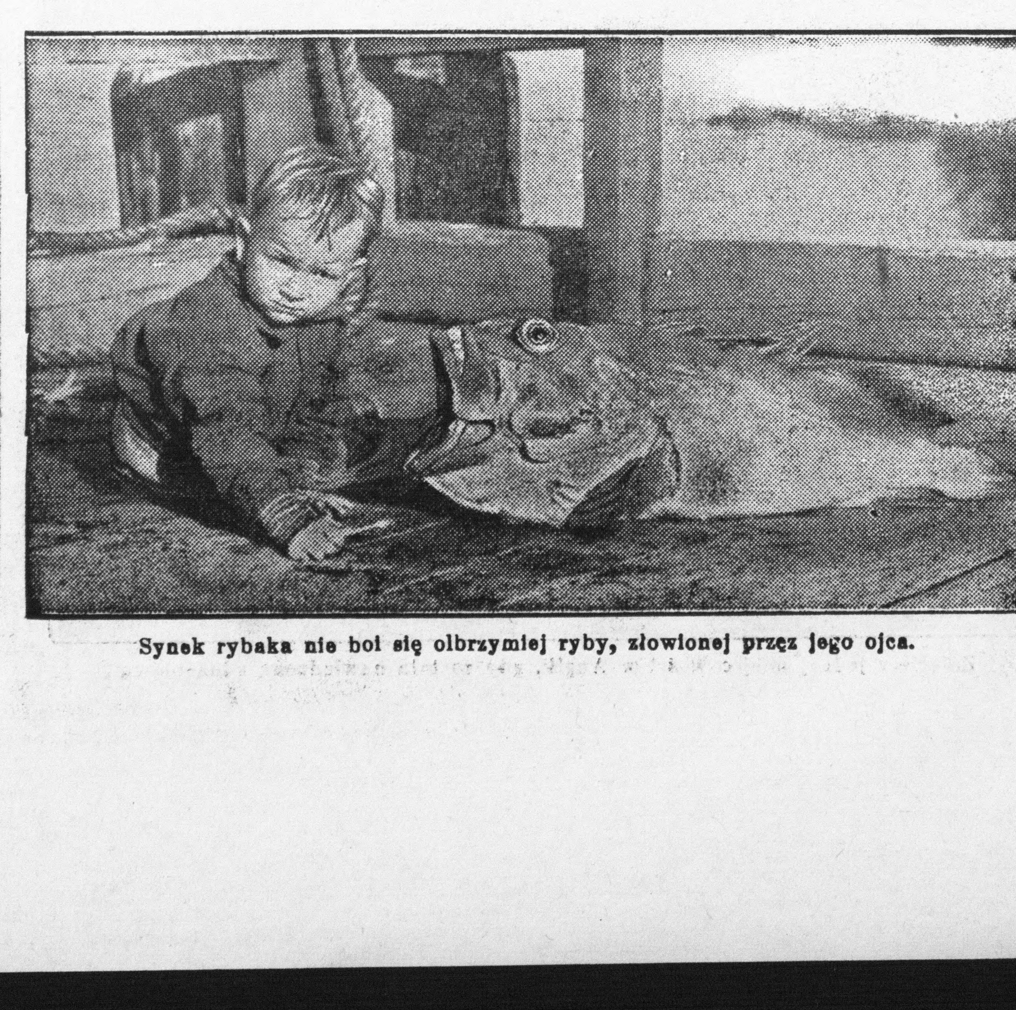
Dom Emigranta we Lwowie

Nowy wielki proces w Sowietach. Nowi wrogowie bolszewizmu. — Bucharin, Ryków i Jagoda i 18 innych wybitnych bolszewików na ławie oskarżonych.

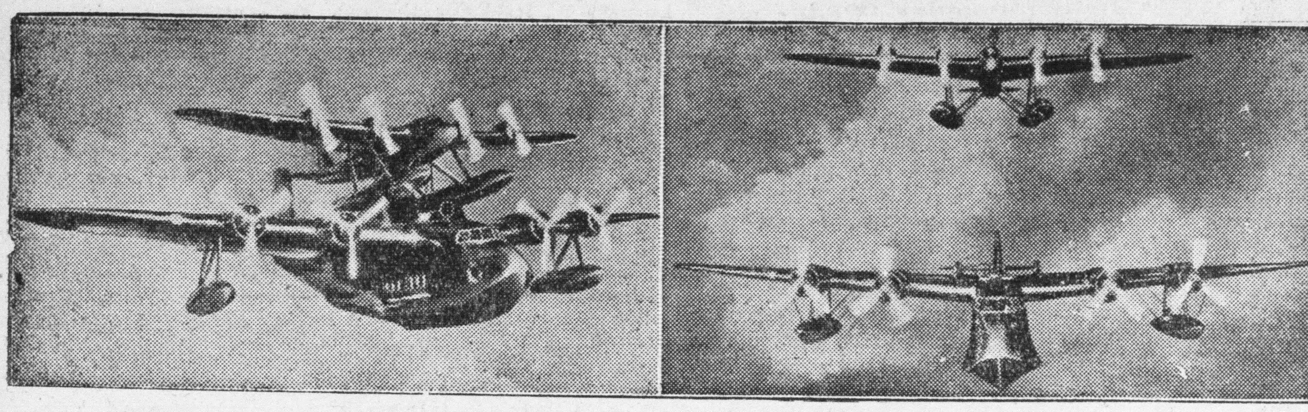
Dnia 2 marca przed kolegium wojennym najwyższego sądu ZSRR rozpoczął się olbrzymi proces. Na ławie oskarżonych zasiadło 21 osób, wybitnych bolszewików, wśród nich Bucharin (b. naczelny redaktor Izwestii), Rykow (b. komisarz łączności), Jagoda (szef GPU) Krestiński (zastępca Litwinowa) i 18 innych. Wszyscy są oskarżeni o szpiegostwo, szkodnictwo, terror, dywersję, za co grozi im kara śmierci. Tak to rewolucja morduje własne swe dzieci.



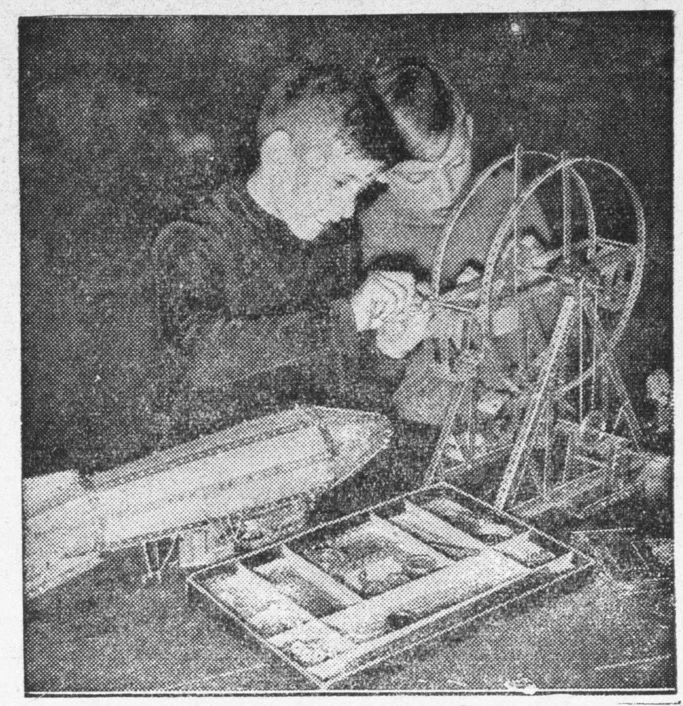
Tak wygląda oddział policji na wyspach Fidżi. Przeglądu dokonuje książę Gloucester, trzeci syn króla angielskiego.



Synek rybaka nie boi się olbrzymiej ryby, złowionej przez jego ojca.



W Anglii prowadzi się ciekawe doświadczenia w celu zaprowadzenia komunikacji samolotowej przez Atlantyk. Otóż są to połączone dwa samoloty. W górnym znajdują się pasażerowie i poczta, a dolny niesie cały ciężar. W razie potrzeby można samoloty rozłączyć i każdy leci oddzielnie. Na zdjęciu widzimy samoloty razem, a potem rozłączone.



Tej zabawie oddają się chłopcy najchętniej

Masoński cyrograf.

Zobowiązują się umierać bez pociechy religijnej.

Ciekawe światło na działalność masońską rzucają dokumenty masonerii belgijskiej, opublikowane w tych dniach na łamach dziennika katolickiego „La Libre Belgique". Jak z nich widać, że w nagłówku dokumentu loży „Amis Philantropes de Bruxelles" figuruje wiele mówiące ostrzeżenie: „Prośba o milczenie. Mówienie oznacza zdradę". A dalej: „Po przeczytaniu należy spalić"... W tekście czytamy: „Nie wolno złamać tajemnicy masońskiej. Bracie... przypomnij sobie o złożonej przysiędze. Nie zdradzaj nazwisk braci masonów nikomu i pod żadnym pozorem, żadnemu człowiekowi niewtajemniczonemu. Nie czyńcie nigdy znaku rozpoznania wobec ludzi niewtajemniczonych".

Masoneria usiłuje wmówić, że organizacja jej interesuje się wyłącznie sprawami natury dobroczynnej, w ogóle filantropią na szerszą skalę i że o jej dawniejszym wrogim ustosunkowaniu się do Kościoła i religii dziś nie ma już nawet mowy. I to także jest bluffem.

Jeszcze dziś członkowie lóż muszą podpisywać „oświadczenia", w których zobowiązują się nie wołać przed śmiercią księdza i przyrzekają umrzeć bez żadnej pociechy religijnej. „Oświadczenie" powyższe sformułowane jest w tych mniej więcej słowach:

„Ja niżej podpisany... oświadczam, że pragnę umrzeć poza wszelką religią. Nie życzę sobie, by jakikolwiek duchowny jakiegokolwiek wyznania przeszkadzał mi w ostatnich momentach mojego życia. Upoważniam niniejszych obecnych tutaj panów... i każdego z nich z osobna do dopilnowania, by się stało zadość temu memu życzeniu, wypowiedzianemu dobrowolnie. Dlatego też, jeśli zdaniem ich znajdę się w obliczu śmierci lub wskutek osłabienia i choroby nie będę mógł się sam obronić przed naciskiem księży lub innych osób, mają oni pilnować mego śmiertelnego łoża i przedsięwziąć w razie potrzeby wszelkie niezbędne środki zaradcze. Mają oni być całkowicie panami w rzeczach, dotyczących mojej osoby. Żądam, by rozporządzenia ich uważano jako wyraz mojej własnej woli. Proszę niniejszym, by powyższe moje zarządzenia zostały wykonane co do joty i by w razie potrzeby poparły je władze sądowe. Niniejszym upoważniam każdego z wyżej wymienionych panów pełnomocników do udzielenia w razie potrzeby mego pełnomocnictwa innym osobom, do odbierania im tego pełnomocnictwa i do udzielania go jeszcze innym".

Jako uzupełnienie tych ciekawych dokumentów masońskich zamieszcza w końcu „La Libre Belgique" listę masonów belgijskich, na której pośród nazwisk profesorów uniwersytetów, posłów do parlamentu, burmistrzów i prawników figurują nazwiska ministra socjalisty Emila Vandervelde'a i ministra zdrowia publicznego Artura Wauters'a.

Krwawa masakra w szkole. — Bójka czterystu ludzi.

W czasie zabawy, urządzonej przez Koło Rodzicielskie w jednej ze szkół powszechnych w Łodzi, doszło na tle politycznym do krwawej bójki. Gdy przybyła Policja, jeden z uczestników zabawy już był zabity, 9 ciężko, a 27 lżej rannych. Trzy osoby z pośród ciężko rannych walczą ze śmiercią. Wewnętrzne urządzenia szkoły w czasie bójki całkowicie zdemolowano. Policja zatrzymała razem 405 osób, w tym 189 kobiet, a także wszystkich członków zarządu Koła Rodzicielskiego.

Rewizja osobista przy zatrzymanych oraz rewizja w szkole doprowadziła do odnalezienia licznych noży sprężynowych, porzuconych kastetów, łomów. Odebrano broń palną, posiadaną bez zezwolenia. Znaleziono wiele opróżnionych butelek od alkoholu oraz wiele jeszcze nie wypitych. Znaleziono również bagnety i inne narzędzia.

Jak ustalono, zabawa urządzona była bez zezwolenia władz szkolnych i starościńskich. Również władze akcyzowe nie udzieliły zezwolenia na sprzedaż alkoholu.

Czerwoni usunęli cenną relikwię.

Z sali obrad kapituły katedry w Teruel znikła bez śladu cenna relikwia, mianowicie zabalsamowana głowa biskupa Teruelu, Sanhez Mauroz, przechowywana tam od 500 lat.

Biskup Teruelu i Balearów, Mauroz, został w roku 1424 wybrany na papieża, lecz wyboru tego nie przyjął, aby pozostać w swojej diecezji. Po zgonie jego, który nastąpił znacznie później, ciało jego i oddzielnie głowa zostały zabalsamowane. Głowa, umieszczona w cennej urnie, spoczywała w katedrze od 16 wieku.

Obecnie po zajęciu Teruelu przez wojska generała Franco przedstawiciele duchowieństwa, którzy powrócili do Teruelu, stwierdzili brak relikwii.

Sensacyjna udała operacja serca.

Paryż. Opinię Paryża zelektryzowała wiadomość o niezwykłej operacji, dokonanej w Szpitalu św. Antoniego. Asystentom sławnego chirurga prof. Gregoire udało się mianowicie przywrócić do życia człowieka, który przebił sobie serce nożem rzeźnickim.

Operację przeprowadzono w 45 minut po zamachu. Trwała ona godzinę. Pierwsze próby zeszycia serca nie dały wyników, ponieważ serce, aczkolwiek słabo, biło jeszcze. Gdy w pewnym momencie bicie serca ustało, dokonał jeden z lekarzy trzech szwów, a następnie przy pomocy masażu lek. doprowadzili znowu do uderzeń serca.

Czterokrotnie powtórzona operacja, z której każda trwała po 20 sekund, udała się całkowicie i po ostatecznym zeszyciu rany przy pomocy masażu i doprowadzeniu tlenu, lekarze zdołali wywołać z powrotem bicie serca.

W 12 tym dniu po operacji, po której dokonano transfuzji krwi, chory, który czterokrotnie już nie żył, ponieważ zarówno bicie serca jak i oddech ustawały całkowicie, powrócił obecnie do życia i czuje się zupełnie dobrze. Za trzy tygodnie ma być wypuszczony ze szpitala.

Zwycięstwo Marusarza na mistrzostwach świata.

Onegdaj w Lathi (Finlandia) ukończone zostały międzynarodowe mistrzostwa świata w narciarstwie. Zawody te przyniosły triumf Norwegom, którzy obsadzili wszystkie czołowe miejsca w konkursie.

Polak Marusarz dzięki swoim doskonałym skokom (66 mtr. i 67 mtr.) sklasyfikował się na drugim miejscu w konkursie skoków otwartych. Wynik ten jest oczywiście olbrzymim sukcesem Polaka, zwłaszcza, że konkurencja była niezwykle silna.

Damska i Kalbarczyk mistrzami Polski.

Pod Warszawą odbyły się mistrzostwa Polski pań i panów w jeździe szybkiej na lodzie. W ogólnej klasyfikacji pań pierwsze miejsce i tytuł mistrzyni Polski zdobyła Damska — 227,33 pkt., przed Kalbarczykową. Spośród panów pierwsze miejsce zdobył bezkonkurencyjny Kalbarczyk, uzyskując 217,07 pkt.; Lisiecki 229,30 pkt.



Nierówne zmagania: jedenastu na jednego.

LEKARZ i ROBOTNICA.

Powieść współczesna na tle stosunków fabrycznych.
Przekład z francuskiego. 61

(Ciąg dalszy.)

Magdalena i jej mąż wyprowadzili ją do przedpokoju, gdzie ubrała się z pośpiechem. Gaston chciał jej dziękować. Wziął ją za obie ręce:

— Janeczko, — zaczął...

— Nie, nie — przerwała złośliwie — To by cię kosztowało za wiele.

I zwracając się do Magdaleny dodała z powagą:

— Przyrzeknij mi, że nie będziesz robiła głupstw.

— O co chodzi? — zapytał Gaston.

— O przyrzeczenie na głowę Walusia!

Wybiegła.

Gdy powrócili do gabinetu, Berta, która mówiła do Karola z pasją, odwróciła się do nich i syknęła:

— Ależ ten Leon ożenił się nie z robotnicą: to Nowa-Ziemia!

Dziwna gra słów... Nie, Janka powodowała się nie tylko instynktem zbawcy, który rzuca się wpław do wody, ilekroć spostrzega kogoś w niebezpieczeństwie. Jeżeli postępowała w danym razie inaczej, aniżeli jej otoczenie, jeżeli prostowała się pod uciskiem grozy, zamiast się uginać, było to wskutek tego, że przyszła na świat nie ze starej gleby, wyczerpanej przez nadmiar kompostów i upraw, lecz z ziemi nowej, surowej, a żyznej, o plonach twardych i prostych.

VIII.

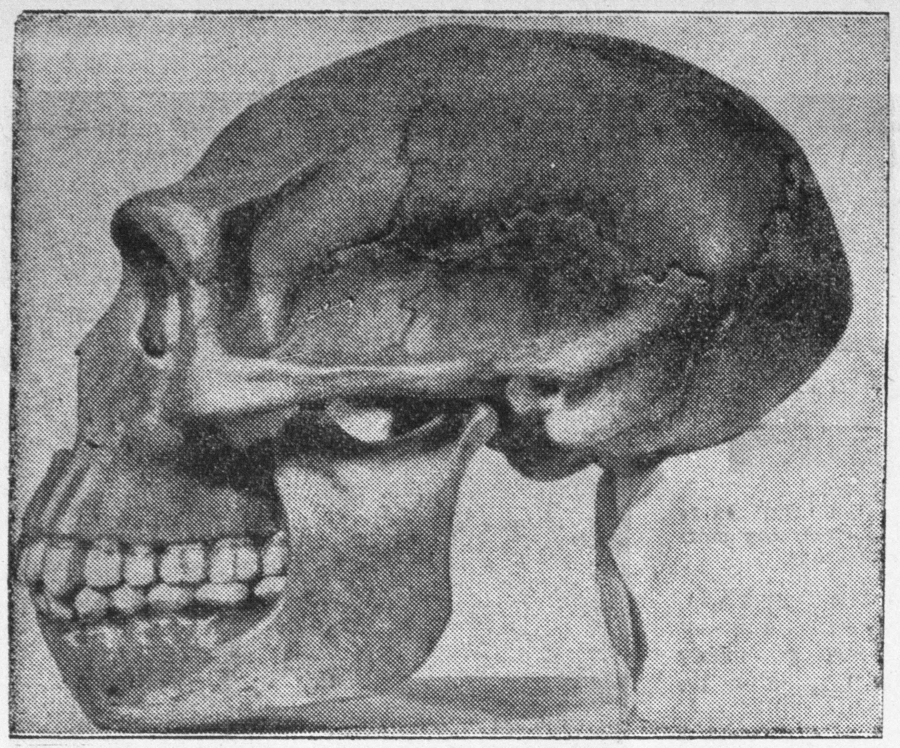
Zauważono niejednokrotnie, że klęski walą się zwykle zbiorowo, bądź na jednostkę, bądź na grupę ludzi. Ale nie należy dopatrywać się w tym następstwie doświadczeń zwyczajnego trafu. Jeżeli jedno pociąga drugie, to dowód, że są związane jednym łańcuchem. Najczęściej nić, która je łączy, jest niewidzialną. Są one jak dnie, związane jeden z drugim przez mroki nocy.

Gdy pewnego czerwcowego popołudnia wuj Courtemer zgryziony, apoplektyczny, wpadł do swej siostry z odgłosem gromu i oszołomił ją wybuchem: „Moi ludzie strajkują!", Leon odrazu się domyślił, że ruina Gastona pociągnęła tę nową katastrofę, tak straszną w swoich następstwach dla całej rodziny.

A tak im było spokojnie!... Matka, Janka i on pędzili ciche życie od dwóch miesięcy... Życie, jako organizm, jest tak plastyczne, wykazuje ono tyle zabiegów czynnych, ażeby się poprawić, ażeby zagoić swoje rany, że ciężki uszczerbek majątkowy, jakiego doznali, ledwie że im się dał we znaki.

Pozostali przy podwójnym mieszkaniu na wybrzeżu Henryka IV. Pani Breau nic nie zmieniła ze swoich nawyknień ani też młoda para w swoim pierwszym gniazdku. Ale zredukowano jedynie rozmach życia i powściągnięto loty. Leon zaczynał grupować klientów. Janka więcej zajmowała się gospodarstwem. Jak pewną, jak dzielną towarzyszkę czuł on przy sobie! Jeżeli niekiedy ofiara, uczyniona dla brata, przyprawiała go o gorycz, ileż doznał z jej strony czułości, dobrego humoru i uczuć serdecznych!

(Ciąg dalszy nastąpi).



Czaszka człowieka, pochodząca z wieków przedhistorycznych, znaleziona na wyspie Jawie.

Lotnik wylądował pomiędzy lwami.

Bardzo niezwykłą i bardzo niebezpieczną przygodę miał angielski lotnik Edward Richardson. Zmuszony wskutek mgły do lądowania, opuścił się na jakiś placyk w Anglii. Wyszedłszy z maszyny z przerażeniem zobaczył, że zbliżają się doń dwa olbrzymie lwy.

Nagle do lwów podbiegł jakiś człowiek, uzbrojony w żelazny pręt i odpędził je od lotnika.

Jak się później okazało, Richardson wylądował w ogrodzie zoologicznym na placu, na którym miejscowy trener lwów ćwiczył właśnie swych pupilów. Bardzo możliwe, że gdyby nie interwencja trenera, lotnik zostałby zaatakowany przez lwy.

Tajemnicze zaginięcie wielkiego bombowca angielskiego. — Porwanie czy katastrofa?

Londyn. Tajemnicze zaginięcie samolotu angielskiego jest w tej chwili największą bodaj sensacją Anglii. Od środy wieczór brak wszelkich wiadomości o nowo zbudowanym bombowcu, który według zapewnień sfer lotniczych, był istnym cudem techniki i w konstrukcji swej posiadał szereg tajemnic lotnictwa angielskiego.

W ciągu całego piątku przeszło 100 samolotów bezskutecznie patrolowało nad całą północną Anglią i Szkocją, nad którą samolot miał wykonywać swój próbny lot. Do współpracy z wojskiem wezwano przez radio całą ludność.

O zaginionym samolocie zaczynają krążyć coraz bardziej fantastyczne wiadomości. Między in. rozeszła się pogłoska, że jeden z pilotów przed wystartowaniem, miał tajemnicze spotkanie z jakimś osobnikiem o cudzoziemskim wyglądzie. Na tej podstawie powstała wersja, że samolot został porwany przez agentów obcego wywiadu, którzy w tajemniczy sposób dostali się na pokład. Bardziej prawdopodobna wersja twierdzi, że samolot utonął w morzu i wskutek tego nie można odnaleźć jego szczątków.

WIADOMOSCI.

Zebranie Komitetu Ochrony Roślin.

Lubawa. W piątek, dn. 25 lutego rb. w auli szkoły powszechnej odbyło się z polecenia Pomorskiej Izby Rolniczej zebranie, zwołane przez tut Komitet miejskiej ochrony Roślin w obecności około 60 osób zainteresowanych. Zagaił i przewodniczył p. burm. Wojciechowski, witając przybyłego delegata Pom. Izby Roln, p. inż. Kowalskiego, który też wygłosił aktualny referat. Po ukończonym referacie wywiązała się obszerna dyskusja, w której p. kur. Wolbek podniósł, że tut. ogrody znajdują się w opłakanym stanie i apelował, by miarodajne władze na ten fakt zwróciły więcej uwagi i wywierały w tym kierunku na właścicieli tych ogrodów nacisk, by je doprowadzili do należytego stanu. P. Tułodziecki podkreślił, że ciężko jest w obecnych czasach utrzymać ogrody należycie, gdyż młodzież, a nawet i osoby starsze nie respektują cudzej własności, tylko niszczą płoty i kradną często niedojrzały owoc, a przy tym uszkadzają drzewa i prosił, by Policja raczyła, o ile to jest możliwym, ostro występować wobec takich osobników. Dalej zabierali głos — Lipert, Jambroży, Kłosowski i inni. Na różne podniesione wywody udzielali cennych wyjaśnień p. inż. Kowalski i p. Burmistrz.

Skład komitetu miejskiego jest następujący: p. burm. Wojciechowski prezes, sekr. miejski p. Matuszewski sekr. ogr., p. Neumann Jan, rol. Tułodziecki Szczep., p. mgr. Wolski Stan., p. dr. Roszczak, kier. szkoły p Zelazny, kier szkoły p. Piłat, ogr. p. Jamroży, p. Lipert, p. Groszek, p Leski M i p. Setkowski, urz. kolej.

W wolnych głosach p. Szuba, zarządca majątku klasztornego, zalecał, by kom. miejski postarał się o opryskiwacz drzew, który by mogli poszczególni właściciele ogrodów wrazie potrzeby wypożyczyć. Po wyczerpaniu porządku obrad p. Burmistrz, dziękując p. inż. Kowalskiemu za wygłoszony referat i wszystkim obecnym za przybycie, solwował zebranie.

Katastrofa autobusu na Pomorzu.

Toruń. Ostatnio rano autobus kursujący na linii Wąbrzeźno Górzno, wpadł na przydrożne drzewo, a potem do rowu w pobliżu Grabowca, ulegając doszczętnemu rozbiciu.

Sześć osób zostało rannych. Szofer, prowadzący autobus, po wypadku usiłował popełnić samobójstwo przez przecięcie sobie żył.

Przyczyny katastrofy na razie nie ustalono.

Pod uwagę Obywatelstwu.

Lidzbark. Jak szerszemu ogółowi Lidzbarka wiadomo, gości niestety nasze miasto niemałą liczbę żydowskiej hałastry, uprawiającej przeróżne geszefty. Wiadomo, poza tym każdemu, że, gdzie Żyd, tam nie tylko czuć czosnkiem i cebulą, lecz ponadto cechuje tych brodatych synów Izraela przysłowiowe niechlujstwo. Otóż właśnie na słusznej podstawie drogą sądową wytoczono Zydkowi Foglowi proces eksmisyjny, który zakończył się wyrokiem na eksmisję. Co prawda Żydek „potrzebował" wnieść apelację, lecz mimo to obchodzi miasto żywo, ponieważ, jak się słyszy, upatrzył Żydek sobie podobno skład u pewnego chrześcijanina na ul. Stare Miasto.

Wziąwszy pod uwagę, szczególnie wysiłki społeczeństwa katl., prowadzące do odżydzenia nietylko naszego mi sta, lecz i całego kraju, ufać należy, że owemu Zydowi jak i w ogóle żadnemu Izraelicie nikt w Lidzbarku ubikacji za żadną cenę nie odstąpi. Było by to bowiem zbyt wielkie upodlenie.

Kronika kościelna.
Diecezja chełmińska.

JE. Ks. Biskup Dr Okoniewski mianował: radcą duchownym ks. dziek. Karczyńskiego Cyryla w Cekcynie Polsk., ks. prob. Lorenza Adama w Lubichowie, proboszczem tytularnymi ks. kur. Czaplińskiego Franciszka w Osiecznie, ks. kur. prof. Klucka Aleksandra w Szczepankach, ks. kur. Tomasika Jana w Szlachcie; ks. kur. Zawadzińskiego Juliana w Odrach; kuratusem! ks. wik. Ponkę Klemensa w Wdzie; ks. wik. Tęgowskiego Alfonsa w Bursztynowie; administratorem tymczasowym; ks. wik. Labensa Waleriana w Ostrowitem (Chojnice); administratorem in spiritualibus; ks. Bruskiego Józefa w Kazanicach, ks. Łosińskiego Bolesława w Niewieścinie; kapelanem więziennym ks. wik. Banacha Wilmara; wikariuszami: ks. Achtabowskiego Jana z Luzina w Papowie Bisk., ks. Bonieckiego Bronisława z Cisowy w M. Kacku, ks. Chmurzyńskiego Ignacego z Koronowa w Raciążu, ks. Dysarza Gerarda z Brodnicy w Chojnicach, ks. Frelichowskiego Stefana z Pelplina w Wejherowie, ks. Gołduskiego Alfonsa z Rywałdu w Nowej Cerkwi, ks. Jagłę Bronisława z Cekcyna w Chełmży, ks. Klonowskiego Feliksa z Grabowa w Starogardzie, ks. Labona Józefa z Wejherowa w Nowem, ks. Manikowskiego Mieczysława ze Skarlina w Redzie, ks. Martenkę Jana z Lubichowa w Łasinie, ks. Meggera Leona z Redy w Mrocznie, ks. Okroya Ksawerego z Chojnic w Brodnicy, ks. Rompcę Leona z W. Kacka w Cisowej, ks. Troszyńskiego Antoniego z Górzna w Sierakowicach, ks. Trzebiatowskiego Zygmunta z Starogardu w Grabowie Lub. ks Wydrowskiego Stefana z Mezana w Luzinie.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, 5 III. 8.00 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 12.03 Audycja południowa. 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: Baśń o siedmiu krukach. 16.15 Holeman: Dziewczyna w oknie — koncert. 17.00 Tr. nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie 18.15 Płyty 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 20.00 Koncert rozrywkowy. 21.45 W kółko, Macieju — skecz. 22.00 Koncert ork. wileńskiej.

Niedziela, 6 III. 8.00 Audycja poranna. 9.00 Tr. nabożeństwa ze Lwowa. 11.25 Ziemia sądecka w pieśni — audycja muz.-słowna. 12.03 Poranek symf. z Poznania. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.45 Audycja dla wsi. 15.40 Audycja dla dzieci. 16.00 Pieśni poddasza — kurant staroświecki. 17.00 Koncert światowy z Australii. 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 19.35 Koncert z płyt. 21.00 Wiad sport. 21.15 Tajoj — wesoła audycja ze Lwowa. 22.00 Najpiękniejsze pieśni Moniuszki. 22.20 Recital skrzypc. Sooetensa.

Poniedziałek, 7 III. 6.15 Audycja poranna. 11.40 Od warsztatu do warsztatu: Praca kominiarza. 15.45 Z pieśnią po kraju. 16.15 Koncert w wyk. ork. wojsk. 17.00 Nowoczesna waluta złota — odczyt. 17.15 Polskie pieśni i utwory skrzypcowe — koncert. 18.10 Płyty. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Dyskutujmy: Spór o opinię publiczną. 20.00 Koncert rozrywkowy. 22.00 Koncert symf.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 5 III. 11.40, 13.00, 23.00 Płyty. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacyj. 18.15 Franciszek Liszt — wirtuoz i kompozytor. 18.25 Wiad. sport. z Pomorza.

Niedziela, 6 III. 8.30 Audycja dla wsi a) Płyty, b) Trzy dni przy głośniku — obrazek słuch. Po nabożeństwie około godz. 10.30 Muzyka z płyt. 13.00 Bydgoski Przegląd Teatralny. 15.40, 23.00 Płyty. 19.35 Wiosna się zbliża — audycja słowno muz. 20.20 Gawęda warmińska Kuby spod Wartemborka. 20.35 Wiad. sport. z Pomorza.

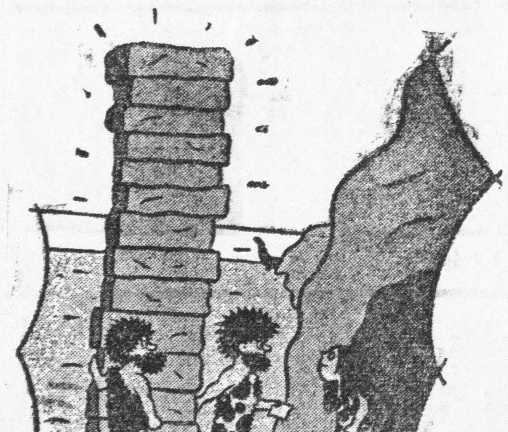
Poniedziałek, 7 III. 13.00, 18.25, 23.00 Płyty. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacyj. 18.15 Pogad. aktualna. 18.40 18.45 Lekcja języka polskiego z Katowic. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

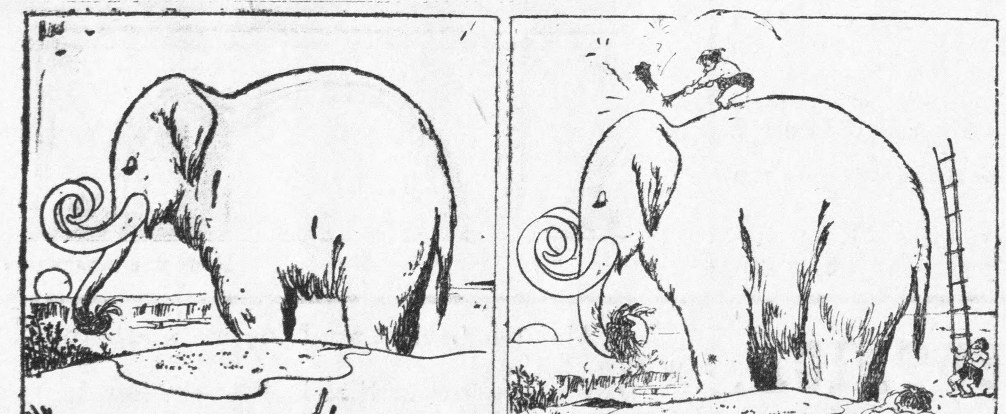
z dnia 1. 3. 1938 r.

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	56—60
Mięsiste tuczone młodsze	46—52
Mięsiste tuczone starsze	40—44
Miernie odżywione	34—38
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	54—58
Tuczone mięsiste	46—52
Nietuczone, dobrze odżyw. starsze	40—44
Miernie odżywione	34—38
Krowy	
Wytuczone pełnomięsiste	56—62
Tuczone mięsiste	48—52
Nietuczone dobrze odżywione	38—44
Miernie odżywione	20—30
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	55—60
Tuczone mięsiste	46—52
Nietuczone, dobrze odżywione	40—44
Miernie odżywione	34—38
Młodzież:	
Dobrze odżywione	34—38
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	80—84
Tuczone cielęta	66—72
Dobrze odżywione	54—62
Miernie odżywione	42—52
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	60—65
Tuczone starsze skopy i maciorki	53—54
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	84—88
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	79—82
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	76—78
Maciory i późne kastraty	70—76



Z epoki kamiennej

— Proszę, oto są zamówione bilety wizytowe!



Polowanie na słonie w dawnych czasach nie było rzeczą łatwą...

W szkole.

— Powiedz mi, mój chłopcze, co się robi z buraków?

— Cukier, proszę pana profesora.

— A z cukru?

— Majątek, proszę pana profesora.

Na koncercie.

Jakiś jegomość, siedzący w krzesłach, zaczyna drzemać w najlepsze, a wreszcie na cały głos chrapie.

Siedzący obok budzi go, mówiąc:

— Do licha, mój panie! Nie chrap pan tak głośno, bo spać mi nie dajesz.

W knajpie.

W restauracji leży na podłodze pijany gość.. Nagle wchodzą dwaj inni. Jeden z nich wskazuje na leżącego i mówi do kelnera:

— Proszę nam dać butelkę tego samego.



Kociokwik zapustny.